Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 96. — ROK XXXIV.

NIEDZIELA 10. KWIETNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ——— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ——— ADMINISTRACJA NR. 3344. ——— DRUKARNIA NR. 3344 i 440.

Nowy blok międzynarodowy na horyzoncie

WŁOCHY I BAŁKANY.

Włoska dyplomacja ma do zapisania ostatnio dwa sukcesy: nawiązanie bezpośrednich rokowań o Albanję z Belgradem i zawarcie traktatu z Węgrami.

Co do pierwszego, to dotąd zaledwie rozpoczęto wstępne i nieobowiązujące rozmowy w Rzymie. A jakkolwiek rozmowy te nie przyniosły jeszcze konkretnych rezultatów, sam fakt podjęcia ich należy uznać za ustępstwo ze strony Jugosławji. Jeśli się zaś sprawdzą pogłoski (lansowane przez prasę niemiecką) o świeżej interwencji Anglji i Francji w tej sprawie (a nawet wciąganiu Stresemanna), to należy się spodziewać względnie szybkiego rozwiązania konfliktu Włoch i Jugosławji w sposób dla Rzymu korzystny.

W samą porę dla tej sprawy wypadło Mussoliniemu przyjmować przybywającego do Włoch z misją polityczną węgierskiego premjera. Bo, chociażby hr. Bethlen jeszcze więcej, niż dotąd, składał oświadczeń, że wszelka myśl okrążenia Belgradu obcą jest Węgrom, to wszelkie oświadczenia i protesty tracą rację bytu **wobec niewątpliwego faktu: prawie zupełnej dziś izolacji Jugosławji na półwyspie bałkańskim.**

Albanja jest w tej chwili de facto pod panowaniem włoskiem; chodzi jeszcze o prawne usankcjonowanie tego stanu rzeczy, a to — jak wyżej wspomnieliśmy — zbliża się do pomyślnego zakończenia... Rumunja ma wszelkie powody do wdzięczności dla Mussoliniego za jego krok w sprawie ratyfikacji granicy w Besarabji... Grecja czeka tylko momentu, w którym Włochy ponowią propozycję zawarcia politycznego układu; zrobią to zaś wtedy, kiedy wewnętrzne stosunki w Grecji na tyle się wyjaśnią i skonsolidują, by Rzym miał gwarancję dotrzymania przyjętych przez Ateny zobowiązań... Zostaje — Bułgarja. Lecz czy Bułgarja może dziś samodzielną politykę prowadzić? Można poważnie wątpić!

Tak więc **południowy wschód Europy znalazł się, nie wiedząc nawet kiedy, w orbicie wpływów Rzymu.** A Mussolini zawierając z hr. Bethlenem traktat „wieczystej przyjaźni i trwałego pokoju" z 5 kwietnia b. r. mógł mówić o „ważnym wypadku historycznym". Krąg bowiem państw wiążących się ściśle z Włochami rozszerzył się na jedno jeszcze, i to takie, które sobie szczególnie będzie umiało cenić okazaną mu „pomoc" i „opiekę".

Podpisane w Rzymie układy są dwojakiego rodzaju: polityczne i gospodarcze. Pierwszy zawiera układ „wieczystej przyjaźni" i wprowadza postępowanie pojednawcze, względnie arbitrażowe na wypadek konfliktów między obydwoma państwami; ponadto — jak w takich wypadkach bywa — ustala system procedury dla załatwiania tych spraw. Drugi jest może jeszcze ważniejszy: daje Węgrom przywileje w użytkowaniu portu Fiume. Są one — jak to wynika z doniesień prasy wiedeńskiej — tak duże, że Węgrom w zupełności prawie pozwolą powetować brak własnego dostępu do morza.

Mają więc Węgry powód do zadowolenia i do wdzięczności dla Włoch. Pierwszy to bowiem ich międzynarodowy układ polityczny po wojnie, schodzący się z równoczesnem uchyleniem kontroli wojskowej przez Radę Ambasadorów. I również pierwsza to próba polepszenia sytuacji państwa węgierskiego ustalonej traktatami pokojowemi.

Tylko że te niewątpliwie duże korzyści okupić muszą Węgry jakiemiś koncesjami na rzecz Włoch. Jakiemi? Nie wiadomo!.. Dotąd prasa i mężowie stanu zainteresowani w układach rzymskich, mówią dużo o korzyściach węgierskich, zachowują zaś milczenie w sprawie spodziewanych korzyści włoskich... Zainteresowała się niemi komisja parlamentu praskiego. P. Benesz jednak nie umiał, czy nie chciał, nic konkretnego w tej sprawie powiedzieć.

Nie będziemy jednak chyba dalekimi od prawdy, gdy w układach rzymskich widzieć będziemy dalszy objaw włoskiego imperjalizmu, — **dalszy wyraz tendencji Mussoliniego do zapanowania nad południowym Wschodem Europy.** Budapeszt ma być najdalej w tym systemie politycznym na północ wysuniętą placówką.

Krakowski organ PPS. nie posiada się z oburzenia na Mussoliniego za te pociągnięcia. Lecz oburzenie nie jest myślą polityczną!... **Układy rzymskie dowodzą na nowo, że się w Europie przyjmuje kierunek systemów politycznych, bloków państwowych.** Jest on gotów na zachodzie Europy pod egidą Anglji. Dokonuje się na południowym Wschodzie pod „opieką" Włoch. Niema go na północno-środkowym Wschodzie. I nie widać nawet zapowiedzi, by w najbliższej przyszłości taki system mógł przyjść do skutku. Dlaczego? Wszystkie przyczyny, któreby na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy można przytoczyć, sprowadzają się do Warszawy, — do jej chwiejnej, „dojutrkowej" polityki zagranicznej, pozbawionej myśli przewodniej, samodzielności i konsekwencji.

W. Z.

Liczniki telefoniczne weszły w życie!

Min. Miedziński podpisał rozporządzenie o zmianie taryfy telefonicznej Warszawy i Łodzi, wprowadzając zmianę taryfy obecnej na system licznikowy. Abonentów podzielono na trzy kategorje. Telefony prywatne opłacają 60 zł. kwartalnie. Restauracje i cukiernie kwartalnie 108 zł. Wreszcie urzędy i biura 84 zł. kwartalnie. Rozporządzenie obowiązuje od dnia pierwszego kwietnia br.

—ooo—

DR. BOGUCKI NASTĘPCĄ DRA WROCZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). Najpoważniejszą z kandydatur **na stanowisko dyrektora Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia jest kandydatura naczelnika wydziału zdrowia magistratu warszawskiego p. dra Boguckiego.**

—o—

DR. KUNZE WYJECHAŁ DO ROSJI.

Warszawa. (Telef. wł.). Dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej p. Edw. Kunze, będący przezem delegacji polskiej Komisji reewakuacyjnej w Moskwie z siedzibą w Leningradzie, **wyjechał do Moskwy i Leningradu w sprawach związanych z reewakuacją mienia polskiego.**

—o—

P. KĘTRZYŃSKI POSŁEM W HOLANDJI.

Warszawa. (Telef. wł.). Posłem polskim przy rządzie holenderskim został mianowany **p. Kętrzyński, były poseł polski w Moskwie. P. Kętrzyński wyjeżdża na placówkę po świętach.**

—ooo—

Warszawa. (Telef. wł.). Zapowiedziane na sobotę posiedzenie Rady finansowej **zostało odwołane.**

—ooo—

A jednak Amerykanie wejdą do Banku Polskiego?

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek rano o godz. 10 wyjechał do Paryża wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski, który wiezie ze sobą **kontrpropozycje rządu polskiego w sprawie pożyczki.** Pan Młynarski zabawi w Paryżu 3 do 4 dni. Jak się okazuje, przedstawiciel finansistów zagranicznych p. Monnet **nie otrzymał wczoraj ostatecznych kontrpropozycyj rządu polskiego,** a został jedynie powiadomiony przed wyjazdem, **o zamiarze rządu polskiego prowadzenia w dalszym ciągu rokowań o wprowadzenie pewnych zmian w propozycjach amerykańskich co do uzgodnienia planu gospodarczego.** Prasa popołudniowa twierdzi, że kontrpropozycje polskie zawierają przedewszystkiem **odmienne stanowisko co do roli i uprawnień w radzie i zarządzie Banku Polskiego przedstawicieli grupy finansowej, z którą zostanie zawarta umowa pożyczkowa.**

Władze Banku Polskiego, podobnie jak i Rada Banku, która obradowała na posiedzeniu we czwartek, uważają za **pożądane dojście do skutku pożyczki po uzgodnieniu stanowiska polskiego.** Przed wyjazdem wiceprezes Młynarski odbył konferencję z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim. Na konferencji **tej ustalono ostatecznie dyrektywy.**

Dekret o rozbudowie miast.

będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu.

Warszawa. (Telef. wł.). Dekret Prezydenta Rzpltej **o rozbudowie miast zostanie ogłoszony** w przyszłym tygodniu. Do ustawy na życzenie ministra skarbu p. Czechowicza wprowadzono nowy ustęp przewidujący, że **podział kredytów budowlanych będzie dokonany po całkowitem ukończeniu finansowania budowli rozpoczętych przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o rozbudowie miast.** Kredyty będą udzielane na zasadzie dawnej ustawy. Minister Czechowicz w swoich motywach opierał się na tem, że 75—80% rozpoczętych budowli **korzystało z finansów rządowych,** przyczem trzy czwarte tego stanowią budowle należące do spółdzielni mieszkaniowych, budujących mieszkania dla urzędników i oficerów.

Ostatnie chwile żywota warszawskiej rady miejskiej.

Warszawa. (Telef. wł.). Przed piątkowem posiedzeniem Rady Ministrów min. spr. wewn. **gen. Składkowski** dawał do zrozumienia, że **złoży wniosek o rozwiązanie rady miejskiej warszawskiej.** Podobno **rząd jest zdecydowany rozwiązać radę,** nie czekając ukończenia [illegible] nią spraw pożyczkowych miejskich. Rząd [illegible] załatwienie niedokończonych spraw miej[illegible] **prawdopodobnie magistratowi.**

Nowelizacja ustawy o spoczynku niedzielnym.

Warszawa. (Telef. wł.). Sprawa nowelizacji ustawy o spoczynku niedzielnym **stała się przed miotem obrad międzyministerjalnej komisji,** która na podstawie zebranych opinij i na zasadzie opinji komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych ustali tezę, **jaka będzie przedstawiona rządowi.**

—ooo—

Dolar spada.

Warszawa. (Telef. wł.). Zwróciło uwagę, że na piątkowej giełdzie **dolar spadł oficjalnie o 1 punkt i zaznaczyła się bardzo silna tendencja dla akcyj.**

—ooo—

Kto inny będzie szefem Kancelarji Cywilnej.

PRZESILENIE Z POWODU Y. M. C. A.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiadomości o mającej nastąpić zmianie na stanowisku szefa kancelarji cywilnej Prez. Rzpltej **potwierdzają się.** Bezpośrednią przyczyną tego faktu jest objęcie przez żonę P. Prezydenta **honorowego protektoratu nad zbiórką dla Y. M. C. A., która została potępiona w listach pasterskich episkopatu.** Pan **Dzięciołowski** obejmie prawdopodobnie stanowisko dyrektora **departamentu ogólnego w min. reform rolnych. Szefem kancelarji cywilnej ma zostać osobistość zbliżona do wicepremjera Bartla.**

—ooo—

Kodyfikacja postępowania administr.

Warszawa. (Telef. wł.). W najbliższym czasie ma się ukazać dekret Prezydenta Rzpltej **o postępowaniu administracyjnem.** Projekt rozporządzenia opracowuje ministerstwo spraw wewnętrznych przy udziale **komisji wniosków ustawodawczych dla ziem wschodnich.** Rozporządzenie to będzie niejako **kodyfikacją postępowania administracyjnego,** które dotychczas w różnych dzielnicach było różne.

G. Sosnkowski następcą p. Bartla?

Warszawa. (AW.) Generał Kazimierz Sosnkowski, którego przyjazd do Warszawy spodziewany jest w przyszłym tygodniu nie przyjął propozycji **przyjęcia jednego z wyższych stanowisk dyplomatycznych,** wyrażając natomiast **gotowość czynnej pracy w wojskowości.** „Gazeta Warszawska Poranna" uważa jednak, że na wypadek ustąpienia p. Bartla ze swego stanowiska wicepremjera, aktualną byłaby na **to stanowisko kandydatura gen. Sosnkowskiego.**

—oOo—

Ustawa prasowa nie zostanie przyjęta

przez Radę Ministrów?

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach rządowych mówią, że będąca na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rady ministrów **ustawa prasowa padnie, ponieważ kilka punktów projektu ma być jeszcze uzgodnionych pomiędzy poszczególnemi ministerstwami.**

—ooo—

Rząd litewski otworzył spław na Niemnie.

Warszawa. (Telef. wł.). Rząd litewski zdecydował się **na otwarcie spławu na Niemnie.** W najbliższym czasie **spław drzewa z Polski zostanie rozpoczęty. Transport jest już gotowy** i wynosi 100 tysięcy m. Transport popłynie Niemnem do Kłajpedy.

—0—

Kto będzie następcą Lukaschka.

Bytom. (PAT.) „Katolik Polski" donosi, że na miejsce dr. Lukaschka upatrzony jest na członka komisji mieszanej do spraw **G. Śląska dr. Housen, generalny dyr. dóbr księcia Hohenlohe na Twarogu.**

—ooo—

Subskrypcja pożyczki dla Jugosławji.

Nowy Jork. (PAT.) Firma bankowa Blayer i Comp. wyłożyła we czwartek subskrypcję **na 30 milj. dol. pożyczki dla Jugosławji na 7,5%.**

—0—

O czem piszą inni?...

Nienasycone apetyty żydowskie.

Synowie Izraela — pisze „Polak-Katolik" — zaczynają odgrywać w Polsce rolę gospodarzy, którym się należą specjalne uprawnienia i przywileje. Teraz rozpoczęli atak na ustawę o odpoczynku niedzielnym.

„Podobno — pisze „Polak-Katolik" — w wyższych sferach rządowych panuje tendencja dokonania zmian w ustawie o odpoczynku niedzielnym, z uwzględnieniem zasadniczych postulatów delegatów żydowskich".

Przedstawiciele ministerstw: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej już podobno opowiedzieli się za wnioskiem, by dać możność uprawiania handlu w niedzielę przedsiębiorstwom, które nie zatrudniają sił najemnych, a mianowicie: sklepom spożywczym od godziny 8 do 10, a sklepom innych kategoryj od 12 do 3-ciej.

Jeżeli rząd wnioski te uchwali, pierwszy wyłom w ustawie o odpoczynku niedzielnym zostanie dokonany. Potem przyjdzie kolej na osiedlanie żydów na roli w Polsce. Wszak już teraz „Nowy Dziennik" oświadcza, że

„dążność do osiedlenia możliwie wielkiej ilości żydów na roli, dążność do **zorganizowania rolników żydowskich**, opieka nad istniejącemi już żydowskiemi gospodarstwami rolnemi (w Polsce zajmuje się obecnie pracą na roli przeszło 130.000 żydów), udzielanie im pomocy fachowej, propaganda zamiłowania do pracy na roli wśród żydów i t. p. — oto cele TOR-u — stanowi akcję godną najgorętszego poparcia".

Ponieważ „nikt (?) z nas nie myśli o wyparciu choćby jednego na roli osiadłego chłopa", więc praca żydowskiego Towarzystwa Osiedli Rolniczych winna

„znaleźć zrozumienie u Rządu i wydatną jego pomoc".

Wkrótce zapewne usłyszymy, że w imię „produktywizacji" kraju należałoby dać T. O. R. ot tak przynajmniej ćwierć tej pożyczki, którą ma Polska otrzymać.

Kiedy syjoniści zaapelują do rządu, by zaczął wykupywać majątki żydów celem ułatwienia im rozstania się z pogromową Polską? Kiedy zażądają, by zabrał się do polszczenia miast, unaradawiania przemysłu i handlu, ułatwiania żydom wyjazdu do Palestyny?

Z prasy ludowej.

…sować na „numera", czy na „ludzi"?

„Lud Katolicki", organ Stronnictwa Ka…cko-Ludowego pisze:

„Wyborcy mają już dość głosowania na numera, pod któremi partje przemycają swoich ludzi! Żądają swobody przy wyborze kandydatów Jesteśmy przeciwni zwiększaniu listy państwowej. Właściwie listy państwowej nie powinno być, bo to sprzeciwia się zasadom demokracji, która powiada, że posłowie mają wychodzić ze swobodnych wyborów".

Doświadczenie jednak poucza, że właśnie przy głosowaniu na jednostki, demagogja ma najwięcej pola do popisu. „Numera" reprezentują — niezawsze coprawda — pewien program ideowy i zapobiegają zupełnemu rozproszkowaniu parlamentu.

Walka o wpływy w „Strzelcu".

Pos. Langier (Wyzwolenie) w „Chłopskim Sztandarze" atakuje „bryło-dąbszczaków", którzy dużo mówili o zjednoczeniu chłopów, a sami

„tak się ze sobą godzą po bratersku, jak te dwa psy związane ze sobą do kupy za ogony. W swojem zaślepieniu i przestrachu o mandaty, tutaj w Warszawie łaszą się i kłaniają Rządowi, a na wsi poza Warszawą walą i sieją bunt zniechęcenia wśród chłopów w sposób podobny, jak to czynią komuniści, opłacani przez Rosję".

W chwili obecnej „różne Wrony i gawrony, różne Ledwochy i Walerony, mając zresztą brzydkie sprawy pieniężne ze Strzelcem, dlatego że nie przewodzą w Strzelcu, rozpoczęli walkę".

Na Walnym Zjeździe „Strzelca" żadnego z nich nie wybrano „jako wałkoniów i szkodników". Ciekawe, dlaczego pos. Langier nie wyjawi w imię „sanacji moralnej", jakie to były „brzydkie sprawy pieniężne ze Strzelcem"? Czy znowu trzeba będzie czekać na jakiegoś Wojewódzkiego, który odsłoni nowe bagna obozu „odrodzenia moralnego"?

——oOo——

Do „Akcji Katolickiej" przez Ligę Katolicką

GŁOSY PAPIEŻA I BISKUPÓW.

I. Z ogłoszeniem przez JEm. X. Kardynała Kakowskiego listu pasterskiego w sprawie Ligi Katolickiej, następnie zaś ze zwołanym w tej sprawie do Warszawy Kursem instrukcyjnym wzmogło się także zainteresowanie szerokich sfer katolickiego społeczeństwa Ligą Katolicką. I to należy zapisać na dobro naszego bilansu w sprawie katolickiej. Lepiej byłoby jeszcze, gdyby ze zwiększeniem zainteresowania szło w parze lepsze zroumienie istoty i właściwych zamierzeń tej Akcji. Na razie jednak jeszcze nie można tego powiedzieć. Przeciwnie, wiele oznak przemawia za tem, że sprawy te nie są należycie omawiane i rozumiane. Z powstaniem bowiem Ligi Katolickiej niektórzy łączą takie nadzieje, że gdyby się one spełniły, to należałoby powiedzieć, iż Akcja katolicka w samem założeniu została sfałszowana i wypaczona.

I tak w jednym z naszych politycznych tygodników dla ludu czytało się niedawno, jakoby Liga Katolicka miała ująć w swoje ręce organizację katolickiej ludności społeczną, to znowu ktoś, czyniąc przegląd naszych stronnictw i instytucyj, wyraził poniekąd życzenie, żeby Liga Katolicka pod pewnym względem przejęła na siebie to zadanie. A poza takiemi głosami tu i ówdzie nie trudno usłyszeć domniemane przekonanie, że znowu Ligą Katolicką powinno się zaopiekować to lub owo stronnictwo lub ugrupowanie społeczne lub nawet polityczne zgoła, żeby tem łatwiej móc osiągnąć wiadome — zwycięstwa.

Wobec takich i im podobnych mniej lub więcej „różowych" nadziei trzeba stwierdzić, że Liga Katolicka jest narzędziem w ręku Kościoła dla przeprowadzenia Akcji katolickiej w duchu Ojca św., nigdy zaś nie będzie i być nie może jednym z tylu już istniejących, względnie zaniedbanych „ruchów katolickich" w tem znaczeniu, do którego uszy nam przywykły.

Żeby tedy autentycznie określić istotę i cel Ligi Katolickiej, należy zapytać, co Ojciec św rozumie przez Akcję Katolicką, do której nie przestaje nawoływać, nazywając ją sprawą tak drogą sobie, jak źrenica oka. Pod tym zaś względem mamy wynurzenia Ojca św. tak jasne i niedwuznaczne, że wystarczy je przytoczyć, aby sobie wyrobić należyte pojęcie o Akcji, czyli o Lidze Katolickiej. I tak w pierwszej zaraz po wstąpieniu na Stolicę św Piotra encyklice „Ubi arcano" Ojciec św. wyraża nadzieję, że uda się ująć w kształty organizacyjne pojawiającego się coraz dobitniej **wśród świeckich ducha apostolstwa**. Tego zaś apostolstwa celem jest **przywrócenie** wszelkiemi sposobami **Królowania Chrystusowego**. Zarówno w sercach jednostek, jako też w rodzinach i w **społeczeństwie ludzkiem**. Innemi słowy ma to być **potykanie dobre** i bój święty w obronie ołtarzy i ognisk, w obronie od Boga danych i przyrodzonych praw społeczności religijnej i domowej czyli Kościoła i rodziny. Instytucje, dzieła i wszystko to, co w tym celu będzie przedsięwzięte, Ojciec święty obejmuje wspólną nazwą **Akcji Katolickiej**. O akcji tej Papież w allokucji: „Gratum nobis" tak się znowu wyraził: „Z natury swojej zdąża ona do tego, żeby dusze ludzkie przepoić duchem Jezusa Chrystusa; stąd winna się odbywać w podporządkowaniu się władzy pasterskiej Kościoła, w sposób odpowiadający warunkom, zarówno jednostek jak i społeczeństwa, tudzież stosunkom publicznym i stanowi rzeczy w danem społeczeństwie. To też ta Akcja Katolicka należy i do posługowania duszpasterskiego i do obowiązków życia chrześcijańskiego. Stąd Nasza radość — dodaje Ojciec św. — gdy widzimy, że nietylko kapłani, lecz także świeccy, a szczególnie młodzież obojga płci nie żałuje ni trudu ni pracy, byle uczestniczyć w tym tak zacnym boju i jakoby apostołowaniu".

Myśl tę i inicjatywę Ojca św., jako jedną z pierwszych poza Italją podjął wielki kardynał Mercier, który — rzec można — ideę Akcji Katolickiej testamentem przekazał duchowieństwu i wiernym swej diecezji, kiedy w czasie zwołanego przez siebie Synodu diecezjalnego w roku 1924 (był to jeden z ostatnich większych czynów pasterskich niezapomnianego kardynała), stając się niejako autentycznym interpretatorem woli Najwyższego Pasterza, w te o Akcji Katolickiej odezwał się słowa: „Na Synodzie diecezjalnym pod obrady winny wejść takie sprawy, które na specjalną zasługują uwagę ze względu na potrzeby czasu. Jakaż to zaś rzecz, bodaj czy nie największe znaczenie ma dzisiaj dla sprawy katolickiej? Mam na myśli **Akcję Katolicką**, przez papieży, a zwłaszcza przez Piusa X i Piusa XI tak gorąco polecaną".

Kiedy się czyta statuta diecezji mechlińskiej na owym Synodzie wydanie i kazanie wielkiego kardynała, narzuca się co chwila myśl, że wielki ten Pasterz jakby przeczuwając swój bliski koniec niczego nie pragnął tak gorąco, jak tego, żeby jeszcze za życia mógł zorganizować w swojej diecezji Akcję Katolicką według zamierzeń Papieża. — I zorganizował ją też, usazadniając to zarządzenie między innemi także w sposób następujący: „Dzisiaj nawet najgorliwszy proboszcz sam jeden nie sprosta swojemu obowiązkowi duszposterskiemu, pojętemu należycie, nawet przy pomocy księży wikarych, lecz musi korzystać z **pomocy ludzi świeckich**, jeżeli chce, żeby jego działalność parafjalna była zaprawdę duszpasterską i dotarła do pojedyńczych owieczek w parafji, a wszystkie dzieła parafjalne przepoiła szczerym duchem Jezusa Chrystusa, a nawet te owieczki, które były zaginęły poprowadziła znowu do jednej owczarni Boskiego Pasterza. Niechaj tedy — tak zakończył wielki Pasterz swoje przemówienie — to będzie naszą jedną i wspólną uchwałą, Wielebni Księża i Współkapłani najmilsi, że należy pójść za głosem Piotra (czyli Ojca św.), który i biskupów i kler i świeckich nawołuje do Akcji Katolickiej Jemu nadewszystko drogiej". Jako praktyczny rezultat została zorganizowana w Belgji Akcja Katolicka pod nazwą „Zjednoczenia Bratniego".

To wszystko przytoczyłem tak szczegółowo w tym celu, żeby wykazać, jak dalece Akcja Katolicka w zrozumieniu Ojca św. i powołanych tłómaczów jego myśli w swem ideowem założeniu różni się od tych nadziei, jakie tu i ówdzie zaczynają się przyczepiać do powstającej u nas Akcji Katolickiej pod nazwą Ligi Katolickiej. Oto poprostu w tem zrozumieniu jest to akcja, zmierzająca do **skupienia świeckich** i duchownych pierwiastków Kościoła około przyrodzonego, że tak powiem, ich ośrodka czyli w **organizacji parafjalnej** jako podstawowej od samych początków istnieniu Kościoła jego komórki organicznej, i to w tym wyraźnym i świadomym celu, aby życiu religijno-kościelnemu przynieść pożądany stopień natężenia, zwartości wewnętrznej i spoistości zewnętrznej, a przez to podnieść skalę jego intenzywności i oddziaływania na wszystkie dziedziny życia.

Nie inaczej pojmują tę sprawę inni biskupi, którzy już zabrali się do zorganizowania Akcji Katolickiej. Wszyscy oni, o ile zdołałem to dotąd stwierdzić na podstawie autentycznych dokumentów, za cel zorganizowanej Akcji Katolickiej podają pomoc **duszpasterstwu ze strony świeckich** w spełnianiu zadań religijnych i w przeprowadzaniu dzieł ogólno-kościelnych; jedni tę pomoc nazywają wprost mianem **apostolstwa świeckiego**, drudzy kładąc więcej nacisk na potrzebę skoordynowania dotychczasowych wysiłków na polu religijno-kościelnem podkreślając ten charakter Akcji Katolickiej pośredniczący między czynnikiem duchownym, a świeckim, stawiają mu nadto zadania bardziej ogólne i uważają Akcję Katolicką za organ ześrodkowania nieraz tak rozbieżnych zamierzeń katolickich na polu religijno-kościelnem

Nigdzie jednak nie myśli się o żadnych zamierzeniach natury czy to gospodarczej, czy wogóle „społecznej" w świeckiem tego słowa znaczeniu, czy wreszcie zgoła jakiejkolwiek partyjno-politycznej.

X. Dr Jan Korzonkiewicz.

Przyszłość ekonomiczna Ameryki łacińskiej.

Temat dzisiejszego listu może się wydawać Czytelnikom dość szczególnym ze względu na małe stosunkowo zainteresowanie opinji polskiej sprawami Ameryki Łacińskiej oraz na fakt, iż list piszę z Nowego Jorku, a nie np. z Rio lub Buenos Aires.

Uważam jednak, iż powinniśmy zwracać baczniejszą uwagę na kraje o tak szerokich możliwościach ekonomicznych, jakiemi są łacińskie państwa Ameryki, a to tak ze względów politycznych (Liga Narodów), jak emigracyjnych oraz handlowych i finansowych. O ile się nie mylę, to jedynie sprawy emigracyjne są dzisiaj przedmiotem poważniejszych studjów naszych władz centralnych.

Rzut oka z Nowego Jorku na południową część tej półkuli jest uzasadnionym, gdyż o ile do niedawna londyńska City decydowała o ekonomicznem położeniu Ameryki Łacińskiej, to dziś punkt ciężkości przeniósł się na Wall Street.

Sfery bankowe nowojorskie interesują się teraz bardzo żywo możliwościami inwestycji w Ameryce Środkowej i Południowej. Jest to dla nas niezmiernie ważnem, gdyż jeżeli dolary odpłyną na południe, to możliwości pożyczki polskiej temsamem się zmniejszą. — Chwila, w której delegacja polska przybyła do Nowego Jorku była dla nas bardzo pomyślną i obawiam się, czy podobne konjunktury (obfitość pieniędzy, mała ilość nowych bonów zagranicznych i t. d.), się powtórzą.

Zainteresowanie Wall Street Ameryką Łacińską stworzyło dla tej ostatniej możliwości uzyskania pożyczek, na stosunkowo dogodnych warunkach, w wysokości około 400 miljonów dolarów.

Kapitał tutejszy do niedawna obawiał się niepewnego monetarnego położenia południowych sąsiadów. Dziś obawy te maleją znacznie.

Państwa, o których mowa, można pod względem monetarnym, podzielić na cztery grupy:

a) związane z dolarem (Kuba, Guatemala, San Domingo, Nikaragua, Panama, Haiti, Salwador, Costa Rica i Honduras);

b) związane z funtem szterlignem (Kolumbja, Peru, Boliwja, Ekwodór i Chile);

c) związane z frankiem (Argentyna i Venezuela);

d) niezależne waluty (Meksyk, Brazylja, Urugwaj i Paragwaj).

Waluty powyższe ucierpiały z powodu bądź to bardzo poważnego własnego kryzysu powojennego, bądź też w związku z ekonomicznemi przejściami niektórych krajów europejskich. Dzisiaj położenie znacznie się poprawiło, za wyjątkiem może Chille. Republika ta przechodziła w ostatnich latach przez niefortunne zamachy stanu i dyktatury wojskowe.

Pod względem handlowym należy zauważyć szybki zeszłoroczny wzrost eksportu z Ameryki Łacińskiej, a możliwości pod tym względem są bardzo duże. W 1915 roku ruch handlowy (eksport i import) ze Stanami Zjednoczonymi wynosił 2,469 miljonów dolarów, a w 1926 r. tylko 1,918 miljonów dolarów. Eksport do St. Zjednoczonych w roku 1926 (stanowiący 39% całego eksportu Ameryki Łacińskiej) przewyższał import o 200 miljonów dolarów. Deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych w obrotach z Ameryką Łacińską powiększył się od 1925 r. o 3½%. Pierwsze dane statystyczne z roku 1927-go wykazują dalszy szybki powrót do przedwojennego rozkwitu. Argentyna naprzykład wywiozła w styczniu roku bieżącego towarów za sumę o 41½ miljona dolarów większą niż w styczniu roku ubiegłego. Wobec tych danych można przypuszczać, iż cyfry obrotów z 1915 r. zostaną w roku 1927 osiągnięte.

Również i produkcja naftowa wzrasta stale (za wyjątkiem Meksyku) i tak w roku 1926 Venezuela przeszła ze szóstego na czwarte miejsce, a Kolumbja ze szesnastego na dwunaste miejsce w skali światowej produkcji (Polska znajduje się na 11 miejscu).

Z naszego punktu widzenia należy sobie życzyć wzrostu dobrobytu kraji Ameryki Łacińskiej, gdzie większa ilość emigrantów mogłaby się udać i znaleźć pomyślne warunki rozwoju. **A. M.**

Nowy Jork w marcu.

——oOo——

Co „Naprzodowi" należy na lekturę polecić?

Do oryginalnych wniosków doszedł „Naprzód" przy ocenie odezwy ks. Metrop. Sapiehy w sprawie Y. M. C. A. Oto stwierdza, ni mniej, ni więcej, że **ks. Metropolita — — — naruszył — — — konstytucję(!)**. Konstytucja bowiem — argumentuje „Naprzód" — równouprawnia „wszystkie wyznania', w tym samym duchu działa Y. M. C. A., a ks. Metropolita przeciw temu występuje.

I kończy „Naprzód" w ten sposób:

„Czekamy oświadczenia się rządu na ten antykonstytucyjny występ krakowskiego arcybiskupa!"

Nie mamy nic przeciw temu „czekaniu"... Zawsze to będzie lepsze, niż ośmieszanie się humorystycznemi komentarzami do konstytucji. Tymczasem zaś, dopóki nie zapadnie w tej sprawie „oświadczenie się rządu", należy polecić „Naprzodowi" lekturę właśnie konstytucji, która m. in. takie interesujące zawiera postanowienie, jak to, że

„Kościół rządzi się swojemi prawami".

Wtedy zapewne i czas „czekania" się skróci!

——oOo——

Z ruchu Ch. D.

Zebrania we Lwowie, Bełzie i Felsztynie.

W niedzielę 3 kwietnia odbyło się Walne zebranie I Koła Ch. D. we Lwowie. Zebranie było liczne. Przewodniczył dr. Danielski. O położeniu politycznem i gospodarczem w Polsce referował senator Makarewicz. Po referacie i po załatwieniu części sprawozdawczej wybrano nowy zarząd; prezesem został ponownie dr. Danielski.

W tym samym dniu odbyło się większe zebranie Ch. D. w Bełzie. Zagaił p. Szczerba, prezes Koła Ch. D. w Sokalu. Przewodniczył zebraniu ks. dziekan dr. Demitrowski, miejscowy proboszcz, sekretarzował p. Łagocki Michał. Referowali o programie stronnictwa ks. dr. Szydelski, o położeniu politycznem i gospodarczem w Polsce senator Thullie. Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos Józef Pawluk w sprawie wylewów i ściągania podatków, Martynowicz w sprawie odbudowy, Czeczutko w sprawie samorządu gminnego, komisarz miasta p. Chudzik w sprawie przyśpieszenia regulacji rzeki Sołokija i drenowania pól bagnistych. Sen. Thullie dawał wyjaśnienia. Co do funduszów na dokończenie odbudowy i na odbudowy radził wnosić podania, które będzie się starał poprzeć. Popołudniu utworzono Koło i wybrano Zarząd.

Zebranie Ch. D. w Felsztynie odbyło się również 3 kwietnia. Zagaił i przewodniczył p. Staruszkiewicz. Pierwszy przemawiał p. Piwowarczyk ze Sambora o potrzebie organizacji mieszczaństwa, a szczególnie sfer rzemieślniczych i rękodzielniczych. Następny referat wygłosił p. Łukasiewicz ze Lwowa o programie Ch. D. i o oparciu na nim organizacji mieszczaństwa. Zebrani przyjęli oba referaty z aplauzem. W dyskusji omawiano sprawy podatkowe i projekty samorządowe. Szczególnie zainteresowano się projektem ordynacji wyborczej do ciał samorządowych. Na wszystkie interpelacje dawał wyjaśnienia p. Łukasiewicz. Zebrani postanowili zwołać w najbliższej przyszłości publiczny wiec i zaprosić na niego posłów Ch. D.

Działalność związków zawodowych.

Związki zawodowe w Domu Katolickim odbyły w lutym i w marcu swoje roczne walne zebrania i składały krótkie sprawozdania ze swej działalności rocznej miejscowemu Zjednoczeniu. Nadesłały też swoje sprawozdania koła chrześcijańsko-zawodowe w Przemyślu i Borysławiu. Wiadomość o tych zebraniach, chociaż nie wszystkich, podano w Biuletynie Zjednoczenia, który po raz pierwszy wydano, jako manuskrypt, odbity na maszynie. W najbliższych tygodniach ma się odbyć walne zebranie delegatów chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego we Lwowie, na którem stanie na porządku dziennym między innemi zmiana statutu Zjednoczenia. Biuro sekretarjatu prowadzi p. Socha. Współpracuje w Zjednoczeniu, zwłaszcza w Kole młodzieży rzemieślniczej p. Stach Franciszek.

Przewodniczącym w związku skontystów został ponownie p. Kozień, w Kasie zapomogowej Przyjaźń p. Huńka, dozorców p. Jastrząb malarzy i lakierników ponownie p. Kulik. Reorganizuje się związek pracowników w miejskim zakładzie czyszczenia miasta. Koło pracowników naftowych w Borysławiu od czasu zawiązania się w sierpniu 1926 r. do lutego miało 3.017 zł. w przychodzie, a 13.012 zł. w wydatkach. Odnawia się koło robotników tartaczanych w Wygodzie, którego prezesem jest p. Rabczuk. **Chd.**

Na ziemiach Rzplitej.

Wybuch w hucie w Sosnowcu.

Onegdaj w hucie „Katarzyna“ w Sosnowcu robotnicy, zajęci wrzucaniem do pieca martenowskiego zwojów starego drutu, nie zauważyli znajdującego się w jednym ze zwojów granatu. Po wrzuceniu drutu do pieca nastąpił silny wybuch, przyczem **jeden z robotników został zabity, a 12 ranionych, w tem 6 ciężko.** Na miejsce katastrofy przybyła komisja sądowo-śledcza, która przeprowadzi odpowiednie dochodzenia. Powodem katastrofy była prawdopodobnie nieostrożność robotników, którzy nie zbadali dokładnie zawartości zwojów drutu.

Katastrofa autobusa pod Kołomyją.

W miejscowości Utoropy pod Jabłonowem uległ katastrofie autobus osobowy, kursujący między miejscowościami Kołomyja—Kosów—Kuty. Dwie osoby zabite, 13 ciężej lub lżej rannych. Katastrofę spowodowało pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości.

W sidłach handlarki żywym towarem.

Niedawno donosiły pisma warszawskie o zniknięciu 15-letniej córki zamożnego kupca C. Dopiero onegdaj policja łódzka wpadła na trop szajki handlarzy żywym towarem i wykryła kryjówkę, w której zamknięto uprowadzoną dziewczynkę, a mianowicie w domu schadzek przy ul. Ceglanej. Uprowadziła ją tam z Warszawy niejaka Bednarska, którą aresztowano.

—oOo—

ŚPIEWAK WERTYŃSKI WYSIEDLONY Z POLSKI. Znany śpiewak Wertyński został wysiedlony z Polski. P. Wertyński nie jest zresztą emigrantem rosyjskim, lecz obywatelem greckim.

TRAMWAJ ELEKTRYCZNY POŁĄCZY MIEJSCOWOŚCI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Tow. Budowy Tramwajów Elektrycznych rozpoczyna roboty przy układaniu szyn pod linję tramwajową, mającą połączyć miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego. Na razie połączony będzie tylko Sosnowiec z Dąbrową przez Będzin.

WYGWIZDANIE „OKULTYSTY“ W ŁODZI. W Łodzi produkował się przed paru dniami niejaki dr. Ben Ali, magister wszech nauk „okultystycznych“, którego jednak sztuczki nie przemówiły do publiczności, która go poprostu wygwizdała z sali.

ELEKTROWNIA W KARTUZACH MA USPRAWNIĆ PRACE PORTOWE W GDYNI. Zarząd elektrowni w Kartuzach zabiega w tutejszym Banku Gosp. Kraj. o kredyty na rozbudowę elektrowni na tyle, by mogła zaopatrywać w prąd port handlowy w Gdyni. Powiększenie elektrowni kartuzkiej umożliwiłoby uruchomienie jednocześnie obu kranów w porcie, co spotęgowałoby jego zdolność przeładunkową.

UNIKNĘŁO SZUBIENICY W TARNOPOLU SZEŚCIU BANDYTÓW, o których rozprawie przed sądem doraźnym donosiliśmy onegdaj. Trybunał przekazał sprawę sądowi zwyczajnemu. Kat wrócił do Warszawy, nie spełniwszy swego przykrego obowiązku.

OPIEKA NAD BOBRAMI. Bóbr, zamieszkujący na kresach wschodnich naszego państwa, począł po wojnie ginąć z zastraszającą szybkością wskutek rozpowszechnionego kłusownictwa. Ażeby uchronić ostatnie polskie bobry od zagłady, postanowiło Ministerstwo Rolnictwa sprowadzić dwie pary bobrów ze Szwecji i umieścić je we wzorowej ostoji Poznańskiej Dyr. Lasów, gdzie zostaną skrzyżowane z bobrami, sprowadzonemi z Polesia.

ZNÓW PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO NA RZECZONYCH. We wsi Potok Wielki, pow. Janowskiego, sekretarz gminy, Gajewski, zastrzelił swoją narzeczoną, Marję Dębicką, następnie sam popełnił samobójstwo. Powodem było zdenerwowanie, wywołane brakiem pieniędzy na ożenek.

TRZEJ BEZCZELNI BANDYCI CHCIELI WYRZUCIĆ Z POCIĄGU PASAŻERA. Ubiegłej nocy w pociągu między stacjami Rokiciny a Koluszki trzej pasażerowie-bandyci zgasili światło i usiłowali wyrzucić na tor niejakiego Józ. Milasa z Dębicy. Spłoszeni, schwycili futro i walizkę ofiary i wyskoczyli na tor.

Z całego świata.

Watykan a „Action Francaise“.

Przed możliwością ekskomuniki.

Organ francuskich katolików „La croix“ donosi, że Ojciec św. przygotowuje nową encyklikę przeciwko Action Francaise, która będzie jego ostatniem napomnieniem przed ekskomuniką. Dla przywódców ruchu ma zostać wyznaczony pewien termin dla ujawnienia skruchy bezwzględnej.

—o—

ŚMIERĆ ROSYJSKIEGO LITERATA. Senjor literatów i dziennikarzy rosyjskich, Bazyli Niemirowicz-Danczenko, zmarł w Pradze w wieku lat 83.

NOGA UCIĘTA W SĄDZIE WIEDEŃSKIM. Sensacją Wiednia jest trwający już od kilku dni proces przeciwko niejakiemu Markowi, wdrożony przez anglo-austrjackie towarzystwo ubezpieczeniowe, od którego Marek zażądał wypłaty polisy asekuracyjnej na sumę 80.000 szyl. za utratę nogi. Tow. ubezpieczeniowe tymczasem oskarża Marka, że on sam sobie dokonał amputacji nogi, aby pobrać tak wysoką polisę asekuracyjną. Na jednej z rozpraw zademonstrowano odciętą nogę w sądzie, na widok czego oskarżony zakrył twarz rękami i nie chciał na nią patrzeć, żona zaś jego zemdlała.

BOLSZEWICY ROBIĄ Z CERKWI MUZEA. Jak donoszą z Leningradu, Issaakijowska cerkiew ma być przerobiona na muzeum. Szereg cennych zabytków, m. in. stare wartościowe obrazy, kolumny malachitowe, wielkie dzwony, z których jeden waży 35 tys. kg., mają być zabrane z cerkwi i przeznaczone dla „Gosfonda“.

ATMOSFERYCZNY „DACH ŚWIATA“. Wiadomo, że dachem świata nazywa się wyżyna Pamiru w Indjach, położona 5000 m. nad poziomem morza. Dwaj uczeni amerykańscy, dr. G. Beit i dr. M. Tuve odkryli inny „dach świata“, leżący znacznie wyżej. Jest to pokład atmosferyczny, otaczający glob ziemski i wznoszący się od 50—100 mil angielskich nad ziemią. Posiada on tę ciekawą własność, że załamuje fale radjowe i zwraca je ku ziemi. Bez tego pokładu atmosferycznego fale radjowe rozpływałyby się w przestrzeni wszechświata. Wysokość tego „dachu“ zmienia się stosownie do pory roku, co powoduje niewyjaśnione dotąd przerwy i trudności w komunikacji radjowej.

HUBERMAN ODZNACZONY PRZEZ KRÓLA BELGIJSKIEGO. Znakomity muzyk, nasz rodak, Bronisław Huberman wykonał w brukselskiej Operze królewskiej w czasie uroczystego wieczoru ku czci Beethovena koncert skrzypcowy tego genjalnego muzyka. Król belgijski nadał mu krzyż komandorski orderu Leopolda I. Podczas aktu wręczania orderu, którego dokonał osobiście min. spraw zagr. Vandervelde, publiczność powstała z miejsc, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

SZKOLNICTWO WYŻSZE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według statystyki 1921/22 r. było w Stanach Zjednoczonych 780 uniwersytetów i akademij o charakterze uczelni wyższych, w których uczyło 49.838 profesorów, z czego 10.445 było niewiast. W liczbie słuchaczy 550.906 było 194.652 studentek.

NOWY WYNALAZEK EDISONA. Z Nowego Jorku donoszą, że Edison pracuje nad udoskonaleniem maszyny, za pomocą której będzie można wyciągać sok z drzew gumowych. Dotychczasowy bowiem sposób wyciągania tego soku jest zbyt drogi i uciążliwy. Polega on na nacinaniu drzew gumowych i podstawianiu naczyń, w które sok ścieka, co ma być bardzo uciążliwe.

KOPTYJSKA WIEŚ PRZESZŁA NA KATOLICYZM. Koptyjska wieś Deir Rifo w Abisynji, gdzie według starej tradycji żył św. Jan jałmużnik, święty pierwszych wieków chrześcijaństwa, przeszła cała na katolicyzm.

STOLICĄ GRECJI MAJĄ ZOSTAĆ SALONIKI. Wychodzące w Paryżu „L'Echo de Turquie“ pisze, że rząd grecki zamierza przenieść stolicę państwa z Aten do Salonik celem zapobieżenia na przyszłość projektom Jugosławji usadowienia się w tym porcie.

W MEDJOLANIE KOMISJA PRZEPROWADZA CENZURĘ NAGROBKÓW. Prefekt medjolański wydał rozporządzenie, które poddaje cenzurze wszelkie napisy na nagrobkach. Wszelkie polityczne aluzje, jak również zbytnie superlatywy na cześć zmarłych są niedozwolone. W tym celu zostanie uformowana specjalna komisja kontrolująca, złożona z księdza, pastora i rabina.

Wiadomości watykańskie.

Przed konsekracją biskupów japońskich.

Rzymski korespondent „Germanii“ podaje następującą ważną wiadomość: „Z okazji odbywającej się obecnie (3 kwietnia) narady Kongregacji Propagandy dał jej prefekt, **kard. Van Rossum,** do zrozumienia, **że należy się w niedługim czasie liczyć także z nominacjami biskupów-Japończyków. Konsekracji tych biskupów dopełniłby sam Ojciec św. z tą samą uroczystością, z jaką konsekrował w ub. roku chińskich biskupów“.**

Jeśli ta wiadomość sprawdzi się, a wygląda bardzo prawdopodobnie, to byłby to dowód, że Pius XI. dąży konsekwentnie do zastosowania nowych zupełnie metod w pracy misyjnej, a mianowicie do powierzenia kierownictwa nad misjami kapłanom tubylczym.

Z Kielc.

Powszechne wykłady Uniw. Jagiellońskiego w mieście. — Odczyt o stosunkach wśród emigrantów polskich we Francji. — Pustki na koncertach. — Rekolekcje. — Bezrobocie i akcja charytatywna Kielc. — Zgrzyt: wieczorki tańcujące.

W trosce o dość śpiące życie umysłowe naszego miasta, polskie Towarzystwo Krajoznawcze łącznie z T. N. S. W. weszło w porozumienie z Zarządem powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zapewniając sobie tym sposobem prelegentów z pośród grona profesorskiego tegoż Uniwersytetu, bądź innych Wyższych Szkół Krakowskich, należących do zespołu pracującego w tym kierunku Dnia 13. marca odbył się pierwszy z cyklu odczyt inż. Kaz. Mischke o wyprawie na najnowszy szczyt świata M. Everest. Niezwykle interesujący odczyt urozmaicony był przeźroczami. Dnia 27. marca przy licznym udziale uczącej się młodzieży odbył się drugi z rzędu odczyt asyst. Uniw. Jag. Dr J. Gadomskiego „O budowie wszechświata“. Uprzystępniły prelekcję świetne przeźrocza fotograficzne. Na zakończenie wykładu prelegent przedstawił zebranym słuchaczom, na ekranie wspaniałe obserwatorja astronomiczne amerykańskie z olbrzymimi teleskopami, wobec których jakże ubogo prezentowała się nasza próbna gwiazdziarnia na Górze Łysinie w Beskidach. Szkoda, że cykl tak interesujących odczytów odbywa się w sali żydowskiego kinoteatru „Palace“; dla pewnego odłamu społeczeństwa jest to nieprzyjemną komplikacją. Niestety nie posiadamy drugiej tak dobrze urządzonej sali.

Kiedy się pisze o odczytach, trudno nie wspomnieć o najaktualniejszym, bo związanym z zagadnieniem naszego wychodźtwa, które jest palącą kwestją dnia w dzisiejszych chwilach panującego kryzysu ekonomicznego. — Wygłosił go dnia 11. marca w sali Rady miejskiej Ks. szambelan Antoni Zrałek, który z niestrudzonem poświęceniem, pracując lat kilka pośród naszych rodaków, szukających chleba we Francji, najdokładniej z tą sprawą zapoznać się zdołał. Szkoda, że słów zasłużonego na tem polu działacza nie słyszały szerokie warstwy robotnicze, wśród których właśnie pęd do emigracji najsilniej się ujawnia. W bardzo rzeczowym i interesującym referacie swoim przedstawił Ks. szambelan stosunki w jakich pracownicy nasi żyją we Francji. — Niska płaca i fatalny stan polskiego szkolnictwa nie licują z deklamacjami o przyjaźni dla Polski, złe zaś traktowanie wychodźców naszych ujmę przynosi francuskiej kulturze, co do której zbyt wygórowane pod tym względem mamy pojęcie.

Koncertów w ubiegłym miesiącu mieliśmy mało, a i na tych kilku, które były sala podobno świeciła pustkami.

Wielkopostne rekolekcje w całej pełni. Tak w parafji katedralnej, jak w parafji św. Wojciecha i św. Krzyża, rekolekcje ogólne, tłumy wiernych ściągają do kościołów, objaw pocieszający, wobec agitacji różnych sekt i ich sprzymierzeńców, którzy broszurami i wszelką antykatolicką bibułą działają w mieście i okolicy silniej, niż się niejednemu z nas zdaje.

Jak wykazuje statystyka ostatnich dni, bezrobocie na terenie powiatu i miasta znacznie się zmniejszyło, zaledwie 206 osób uprawnionych jest obecnie do pobierania zasiłków. Nie zmienia to jednak położenia bardzo wielu rodzin w skrajnej nędzy będących. Aby tym nieszczęśliwym przyjść z pomocą, z inicjatywy Ks. biskupa A. Łosińskiego oraz przedstawicieli naszego duchowieństwa odbyło się dnia 20. marca w mieszkaniu proboszcza parafji katedralnej Ks. prałata Obuchowicza zebranie organizacyjne w celu omówienia doraźnej pomocy akcji charytatywnej. Licznie zebrani przedstawiciele miejscowych organizacji uchwalili jednogłośnie pomoc w zbieraniu ofiar w celu rozszerzenia istniejącej już od roku kuchni Kongregacji Jasnogórskiej, słusznie przyznając, że gorąca strawa jest pierwszorzędnym i najpraktyczniejszym sposobem w przychodzeniu ubogiej ludności z pomocą. Trzeba ufać, że społeczeństwo Kieleckie zrozumie doniosłość sprawy i poprze ją w miarę możności. Różne kwesty już się rozpoczęły, mamy zwiastunów wiosny w postaci różnokolorowych znaczków w czasie zbiórek niedzielnych... pozatem... a prawda — do zanotowania jeszcze w ciągu Wielkiego postu parę podobno ożywionych wieczorów tańcujących.

Wobec takich faktów daleko nam do zrealizowania ideału myśliciela belgijskiego Piotra Charles, który rzucając światło na stosunki międzynarodowe i podając środki jedynie skuteczne ku uratowaniu ludzkości od grożącego jej kataklizmu, mówi w artykule swoim: „Na drodze do przewrotu“ (Nr. 88 „Głosu Narodu“) „Nadeszła chwila, by społeczeństwo stało się w całej pełni katolickiem“. **Es.**

Śmiała maszynistka. Szef: — Jakto, to pani chce być stenotypistką, a nie umie nawet nawinąć wstążki w maszynie?

Stenotypistka: — Czy pan sądzi, że Paderewski umie stroić fortepiany?

Sport.

Turniej zapaśniczy w Nowościach.

CZWARTEK 7 KWIETNIA.

Poschoff pokonuje brutalnego Schneidra w 6-ej minucie. Prohaska łatwo rozprawił się z słabszym Krotonem w 1 min. 30 sek. Bajer walczy niesportowo. Niemca tego publiczność nie lubi a jego nieprawidłowe chwyty stale są przyczyną gwizdów i okrzyków publiczności Tym razem Bajerowi się nie powiodło pokonać Szczerbińskiego. Walka ich skończyła się remis. Sztekker znowu miał słabego dla siebie przeciwnika Leinena. O wiele ciekawszemi, może najciekawszemi, były zapasy Francuza la Favre'a, znanego ze swojej klasy techniki i gentelmenerji z upartym, komicznym i denerwującym się Neströmem. Neström zwycięża w 37 min.

Dziś w sobotę 9 kwietnia wystąpią najlepsi zapaśnicy w turnieju: Poschof, żydowski szampion contra Brylla, szampion Europy, Schneider (Niemcy) contra Prohaska (Czechosłowacja) Neström (Szwecja) contra Bajer (Prusy), Sztekker contra Ferestanof (Bułgarja.

Walka aż do rozstrzygnięcia: Raul de Favre (Francja) contra Becker-Szczerbiński (Warszawa).

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Zwierzyniecki K. S.—Cracovia I. W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4 popoł. odbędą się na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A między mistrzem okręgu krakowskiego Cracovią a Zwierzynieckim K. S. Spotkanie to będzie dla Zwierzynieckiego K. S. egzaminem jego umiejętności, w tym bowiem spotkaniu musi Zwierzyniecki K. S. wykazać, czy jego sukces z T. S. Wisła był dziełem przypadku, czy też wykładnikiem jego sprawności sportowej. Zawody te obudziły wielkie zainteresowanie.

2 pułk lotn.—Cracovia II. Przed zawodami głównemi odbędą się zawody towarzyskie między doskonałą drużyną 2 p. lotników a Cracovią II. Zawody te będą niemniej interesujące zwłaszcza, jeśli się zważy, że drużyna wojskowych pokonała lekko mistrza rezerw Wisłę Ib w stosunku 4:1. Początek tych zawodów o godzinie 2.30 popoł.

Ruch (Siemianowice)—Wisła. W niedzielę dnia 10 bm. rozegra Wisła zawody ligowe o mistrzostwo Polski z mistrzem Górnego Śląska „Ruchem“. Górnośląskie kluby mają już ustaloną opinję najgroźniejszych drużyn w Polsce, to też spotkanie z ich najlepszym przedstawicielem da krakowskiej publiczności niewątpliwie dużo emocji tem więcej, że będzie to walka o punkty. Początek o godz. 4 na boisku Jutrzenki.

K. K. S. Sparta—T. S. Jutrzenka Ib. W dniu 10 bm., tj. w niedzielę odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo I. Ligi w łonie K. O. L. P. N.-u na boisku Jutrzenki o godz. 11 przedpołudniem. Zawody te jako silna konkurencja ligowa t. zw. „związkowców“ budzą ogólne zainteresowanie.

Z ruchu szachowego w Krakowie. Towarzystwo miłośników gry szachowej im. J. Dominika w Krakowie propaguje myśl urządzania partyj konsultacyjnych i rozpoczyna w najbliższą niedzielę dnia 10 bm. imprezę, w której z każdej strony uczestniczyć będzie 2 graczy z I. klasy krakowskiej. Początek o godz. 4 popoł. Gra odbędzie się przy 2 stolikach z użyciem zegaru. Czas namysłu 30 posunięć na 2 godziny, następne 15 posunięć w godzinie.

Trzeba wiedzieć, jakich mamy mistrzów Polski w pięściarstwie!... Ostatnie zawody bokserskie w Katowicach przyznały mistrzostwa na rok 1927 następującym: Waga musza: Moczko II (Sokół, Katowice). Waga kogucia — Pyka (Boxing Club, Król. Huta). Waga piórkowa — Iwański (Unja — Poznań). Waga lekka — Wende (09 Mysłowice). Waga półśrednia — Arski (Warta — Poznań). Waga średnia — Harry Tzor (Czernocki Union — Łódź). Waga półciężka — Gerbich (Krusze — Ender Pabjanice). Waga ciężka — Wetzko (09 Mysłowice).

B. A. C. mistrz Wiednia ma przyjechać do Krakowa na zawody z Cracovią.

Lecznictwo w Kasach Chorych pod sądem opinji.

Porzucić system ambulatoryjny!

Zarząd okręgu krakowskiego Związku Lekarzy P. P. nadsyła nam następujące pismo:

„Dla usunięcia nieporozumień, zwłaszcza odnośnie do lekarzy kasowych oświadczamy: Z dążenia Związku Lekarzy Państwa Polskiego do utrzymania lecznictwa i zawodowego stanowiska lekarzy na jak najwyższym poziomie, wypłynęła konieczność skierowania odezwy przeciwko obecnemu systemowi leczenia i tym urządzeniom Kas chorych, które niedostatecznie czynią zadość wymienionym postulatom. Kasy chorych bowiem, których jako instytucji społecznych wcale nie zwalczamy, uznawszy swój system ubezpieczenia i leczenia za najlepszy, odnoszą się niechętnie do wszelkich reform, mimo że pomyślne wyniki zreorganizowanego systemu leczenia w Kasach chorych w państwach zachodniej Europy silnie za tem przemawiają. **Zdaniem naszem należy porzucić system ambulatoryjny, który paraliżuje najlepsze chęci, wiedzę i doświadczenie lekarzy kasowych, a przejście do wolnego wyboru lekarzy,** zdobywającego za granicą i w Poznańskiem pełne uznanie pośród chorych i lekarzy. Pod tym względem pozostajemy zresztą w zupełnej zgodzie z poglądami większości lekarzy kasowych.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia, w odezwie Związku **nie było najmniejszej intencji występowania przeciwko lekarzom zajętym w Kasach chorych,** lub też podawania w wątpliwość ich najlepszej woli służenia interesom chorych”.

—oOo—

Radio.

JAK NALEŻY OBCHODZIĆ SIĘ Z RADJOAPARATEM? Zbliża się wiosna, a wraz z nią liczne burze i wyładowania atmosferyczne. Wielu radjoamatorów nie wie o tem, jakie im grozi niebezpieczeństwo w wypadku wadliwej instalacji aparatów radjowych. Zwykle radjoamator zakładając aparat nie zwraca uwagi na zabezpieczenie anteny. Każda antena zewnętrzna powinna posiadać przełącznik, który umożliwia połączenie jej z ziemią w chwili nadciągającej burzy. Lepiej jeszcze zaopatrzyć aparat w bezpieczniki, które przepalają się w razie uderzenia piorunu w pobliżu.

Bez tych urządzeń zabezpieczających nie powinno się nigdy zostawiać radjoaparatu z załączoną anteną, zwłaszcza, jeżeli się opuszcza mieszkanie, gdyż nadciągająca burza może spowodować uszkodzenia aparatu, a nawet pożar Dlatego też anteny powinny być zawsze uziemione, gdy nie słucha się audycyj radjowych.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 10 kwietnia.

Kraków (fala 422): Godz. 15—17 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej, 17—18.40 Transmisja z Warszawy, 18.40—19 Rozmaitości, 19—19.25 Odczyt p. t. „Estetyka Hogartha“, wygłosi dr. W. Rubczyński, prof. U. J., 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Czy istnieje sekciarstwo w medycynie“, wygłosi dr. W. Szumowski prof. U. J., 20—20.30 Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20.30 Transmisja z Warszawy

Warszawa (1111): 13.45 Odczyt p. t. „Siew i zadzenie warzyw“, wygłosi p. E. Nohring; 14.10 Odczyt p. t. „Wybór ziemniaków do sadzenia i ich sadzenie“, wygłosi p. S. Mędrzecki: 14.30 Wiadomości, wskazówki i komunikaty rolnicze; 15.00 Koncert religijny. Transmisja z Filharmonji: 17.00 Program dla dzieci („Racławice“, p. Z. Zielińska); 17.30 Koncert popołudniowy; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Odczyt p. t. „Wojny inflancko-moskiewskie“, wygłosi prof. H. Mościcki; 19.30 Odczyt p. t. „O czarach i czarownicach w bajce“, wygłosi prof. St. Poniatowski: 19.55 Odczyt p. t. „Litwa współczesna“ (II), wygłosi min. Leon Wasilewski; 20.20 do 20.30 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny; 22.00 Sygnał czasu, Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni i restauracji „Bristol“.

Gdańsk (272.7): 15.00 Koncert. — **Wrocław** (322.6): 11.00 Nabożeństwo katolickie; 12.00 Poranek muzyczny. 16.00 Koncert, 20.15 Wieczór rozmaitości, 22.15 Muzyka taneczna. — **Praga** (348.9): 17.00 Koncert. 19.30 Muzyka Wagnera. — **Brno** (441.2): 11.00 Poranek kompozytorów morawskich. 20.00 Koncert, — **Langenberg** (468.8): 13.00 Koncert, 17.15 Koncert 20.30 Komedja, potem koncert. — **Berlin** (483.9): 11.30 Koncert, 16.30 Koncert, 22.30 Muzyka taneczna. — **Wiedeń** (517.2): 10.30 Muzyka organowa. 11.00 Koncert symfoniczny. 16.00 Koncert, 19.00 Kwartet swyczkowy, 20.00 Misterjum „Gevatter Tod“.

—oOo—

Kino.

Dlaczego Międzynar. Wystawa Kinemat. w Warszawie nie odbędzie się?

W związku z skandaliczną aferą w sprawie Międzynarod. Wystawy Kinematograficznej, nadsyła nam gen. dyr. tej imprezy, p. J. Akston list otwarty, w którym m. in. pisze: „Wobec nieprzewidzianych trudności organizacyjnych (zerwanie rokowań handlowych z Niemcami i t. d.) oraz finansowych, Zarząd Wystawy, wychodząc z założenia, iż Wystawa, jako impreza międzynarodowa, nie może być zrealizowana połowicznie, zwróciła się do P. Ministra z prośbą o ułatwienie w otrzymaniu odpowiednich kredytów, celem umożliwienia Zarządowi Wystawy odłożenia terminu otwarcia do września r. b. W przeciwnym razie olbrzymia praca i kapitał, włożony w tę imprezę, pójdą na marne. Do ostatecznego zrealizowania programu Wystawy potrzebna będzie suma 68.000 zł. Zarząd Wystawy będzie opłacał normalny procent i sceduje osobom lub instytucji, uprawomocnionej przez P. Ministra deklaracje na stoiska, wraz z zabezpieczeniem na wpływach kasowych za bilety wejścia“. Ministerstwo atoli odpowiedziało, iż nie będzie mogło współdziałać w okazaniu Wystawie pomocy finansowej, „nie uważa za celowe ponowne odłożenie terminu otwarcia Wystawy“ i że „P. Minister postanowił równocześnie cofnąć protektorat, udzielony Wystawie“. Wobec tego Wystawę odwołuje się, przyczem gen. dyr. Akston bierze na siebie odpowiedzialność za zobowiązania finansowe Wystawy.

W ŚWIĘTA NARODOWE OZDABIAJMY DOMY FLAGAMI!

W roku bieżącym czekają Kraków dwie wielkie uroczystości: obchód 3 Maja i podniosła uroczystość narodowa złożenia prochów Słowackiego na Wawelu. Prezydjum m. Krakowa zwraca się do właścicieli realności z usilną prośbą, w interesie godności miasta, i historycznego znaczenia Krakowa, by zechcieli niezawodnie sprawić potrzebne do ozdabiania domów chorągwie o barwach państwa i gminy, a to w ciągu kwietnia, tak, by tegoroczny 3-ci Maj wypadł już okazale.

Co słychać w Krakowie?

Niezmiernie czynna placówka oświatowa w Krakowie.

Zarząd Koła VI. Towarzystwa Szkoły Ludowej im. J. Słowackiego w Krakowie prowadził w roku 1926 dużą i wydatną pracę oświatową w objętych dawniej i nowo pozyskanych placówkach.

a) Wykładów wygłoszono **ogółem 153**, w tem 125 z obrazami świetlnymi, a mianowicie: dla młodzieży rękodzielniczej w Podgórzu 10, dla młodzieży rękodzielniczej w Krakowie 7, dla młodzieży handlowej 4, dla młodzieży szkolnej 7, dla ludności podmiejskiej w Nowej Wsi 8, na Krowodrzy 3, na Dębnikach 2, na Prądniku Czerwonym 2, w Prokocimie 1, w Jurczycach jeden, dla dzieci i młodzieży w Tow. P. Skargi 14, dla posterunkowych P. Państw. 15, w więzieniu im. św. Michała dla mężczyzn 33, dla kobiet 18, dla nieletnich chłopców 22, dla ludności w kinach krakowskich w dniu 3 maja 6. Ilość słuchaczy była bardzo nierównomierna od 25 do 400 osób. Przeciętna liczba wynosiła 50 ludzi, wobec tego wykładów słuchało około 7650 osób. Wykładało 36 prelegentów i prelegentek.

b) **Wieczorki i poranki patrjotyczne** urządzano z okazji wybitnych rocznic narodowych. Liczba uczestników wynosiła od 50 do 350. Wieczorków i poranków urządzono 14.

c) „Bajki dla dzieci" z obrazami świetlnemi odpowiedniemi opowiadaniami cieszyły się zawsze dużem powodzeniem. „Bajek" w Krakowie wyświetlono 26 programów, w Katowicach 2 programy.

d) Koło założyło i posiada 5 bezpłatnych wypożyczalń książek zaopatrzonych w doborowe książki. Wypożyczalnie znajdują się w Podgórzu, w szkole przy ul. Zamojskiego; w Płaszowie, w szkole, na Półwsiu Zwierzynieckiem, w szkole przy ul. Słonecznej, na Zwierzyńcu, w Domu gminnym, w Rakowicach.

W dniu 7 grudnia urządziło Koło uroczystą Akademję ku czci Kasprowicza.

Dnia 2-go kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie Koła. Do Zarządu wybrani zostali: Antoni **Wojciechowski**, prezes. prof. Władysław Mossoczy, wiceprezes, Aleksandra Jordaens, sekretarka, prof. Jan Zaręba, zast. sekretarza, Zofja Stachiewiczowa, skarbniczka, prof. Anna Hebenstreitówna, zast. skarb. i członkowie Zarządu: Dyr. Bogdanowicz, Eug. Wanda Chodorowska, Inż. Karol Hebenstreit, Karol Radwanek, Helena Przyjemska, prof. Piotrowski J., Staśko Jóbef, Ks. W. Świerczek. Komisja rewizyjna: radca Józef Winkowski, prof. J. Haydukiewicz i G. Stopczyńska. Na walnem zebraniu uchwalono wyrazić podziękowanie prasie krakowskiej za życzliwe stanowisko wobec Koła VI. T. S. L. i uchwalono urządzić tydzień jednania członków dla VI Koła.

Walne Zgromadzenie T. N. S. W.

Doroczne Walne Zgromadzenie T. N. S. W. odbędzie się w Krakowie w środę 20 i czwartek 21 b. m. z następującym programem:

Godz. 9 rano — nabożeństwo. Od godz. 10 rano — obrady Walnego Zgromadzenia w auli Uniw. Jag. Porządek obrad: 1) Otwarcie Walnego Zgromadzenia. 2) **Reforma ustroju szkolnictwa** (3 referaty): a) w stosunku do potrzeb ogólnych kultury narodowej, b) w stosunku do potrzeb chwili bieżącej, c) w świetle budżetu Państwa). Po południu od godz. 3-ciej: 3) **Regulamin obrad.** 4) Protokół Walnego Zgromadzenia we Lwowie dnia 8 i 9 IV 1926. 5) Dyskusja nad referatami o ustroju szkolnictwa i uchwalenie tez. Wieczorem raut w salach Starego Teatru.

Czwartek od 10 rano do 2ej popoł. 6) Sprawozdania: a) Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego, b) Skarbnika Zarządu Głównego, c) Głównej Komisji Rewizyjnej. 7) **Wybory Komisyj:** a) do spraw nauczycieli szkół średn. państw., b) do spraw nauczycieli szkół średn. pryw., c) do spraw samopomocy organizacyjnej, d) wnioskowej, e) wyborczej (Matki). Następnie **obrady w Komisjach, które przeprowadzą szczegółową dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.**

Popołudniu początek obrad o 4-tej: 8) Dyskusja ogólna nad sprawozdaniem Zarządu Głównego. 9) Sprawozdania i wnioski Komisyj i Sekcyj Głównych. 10) Wybory: a) prezesa, b) członków Zarządu Głównego i zastępców, c) Komisji Rewizyjnej Głównej, d) Komisji Rozjemczej Głównej. 11) Wnioski. 12) Zamknięcie obrad Walnego Zgromadzenia. Wieczorem przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Biuro Walnego Zgromadzenia mieści się w Krakowie przy **ul. Krupniczej 2,** w mieszkaniu sekr. Krak. Koła T. N. S. W. Rudolfa Niemca, prof. Gimn. IV. im. H. Sienkiewicza. Zgłoszenia na kwatery należy nadsyłać do 10 kwietnia. Do tego terminu powinny Koła przesłać imienne wykazy delegatów, celem przygotowania legitymacyj, uprawniających do głosowania.

Zaciąg ochotników do wojska w roku 1927.

Minister Spraw Wojsk. wydał rozporządzenie, regulujące sprawę zaciągu ochotników do wojska w r. bież.

Do służby w wojsku stałem w charakterze ochotników będą przyjmowani w roku 1927 mężczyźni urodzeni w latach: **1907, 1908 i 1909.** Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie na ochotników do służby wszystkich rodzajów broni i służb oraz w marynarce wojennej **upływa dnia 1 lipca 1927 r.**

Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, które należy przyjmować do dnia 5 lipca 1927 roku. Ochotnicy, mający warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, nie mogą być przyjmowani do czołgów, lotnictwa i balonów, taborów samochodów i intendentury. **Przegląd wojskowo-lekarski ochotników** przez komisje przeglądowe odbędzie się w terminie ogólnego poboru rocznika 1906; termin stawienia do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1906.

Ponieważ zastrzeżone ochotnikom prawo wyboru broni narusza zasadę stałych rejonów uzupełnień, wojskowi członkowie komisji poborowej powinni przy poborze starać się skłaniać ochotników do wyboru tego rodzaju broni, które dana PKU. uzupełnia. Ostateczny wybór broni powinien ochotnik stwierdzić własnoręcznie na swem podaniu o przyjęcie do wojska.

Szeregowi rezerwy — do wojska!

Na zasadzie rozkazu ministra spr. wojsk. zostają powołani w roku bieżącym: A. na czterotygodniowe ćwiczenia szeregowi rezerwy kat. A. z następujących roczników: R. 1902 podofic. i szer. z piechoty z wyjątkiem nadkontyngensowych, niewyszkolonych, czołgów i łączności. R. 1900 i 1899 (podofic. i szer. wszystkich rodzajów broni i służby (z wyjątkiem marynarki wojennej), którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń ustawowych w r. 1925 i w r. 1926. Podoficerowie rezerwy rocznika 1898, 1891 i 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służb z wyjątkiem marynarki wojennej. Podoficerowie i szer. rez. rocznika 1903, 1902 i 1901 w lotnictwie (tylko personal latający, piloci i strzelcy lotn. oraz w balonach tylko szykowacze).

B. na trzytygodniowe ćwiczenia: Podoficerowie i szeregowi rez. rocznika 1898, 1897 i 1896 w lotnictwie (tylko personal latający, piloci i strzelcy lotn.) oraz w balonach (tylko szykowacze).

Ćwiczenia będą się odbywać w 3-ch turnusach: 1) od 16 maja do 11 czerwca, 2) od 20 czerwca do 16 lipca, 3) od 1 sierpnia do 10 września.

—oOo—

Uroczyste zebranie Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego.

odbędzie się — jak donosiliśmy — w niedzielę 10 bm. o godz. 11,30 rano w auli Uniw. Jag. W zebraniu wezmą udział wszystkie sekcje oraz delegaci innych miast pełnego Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Program obejmuje: **przemówienie prof. Dra Kallenbacha,** sprawozdanie sekretarza prof. Rutkowskiego, deklamacje artystów Sochy i Rozmarynowskiego, **referat prof. Dra Kleinera ze Lwowa** na temat: „Genesis z Ducha" oraz produkcje chóru „Echa". W posiedzeniu weźmie udział minister oświaty Dr. Dobrucki.

Wstęp za zaproszeniami, bezpłatny. Po zaproszenia należy się zwracać do sekretarza Komitetu, w sobotę od 11—12 w kancelarji VIII. Gimnazjum, ul. Studencka 12, oraz przed posiedzeniem w Uniwersytecie. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich interesujących się powyższą sprawą. O godz. 4 popoł. odbędą się **obrady delegatów pozakrakowskich** wraz ze ścisłym Komitetem, w gmachu Województwa.

—oOo—

Kraków, 9 kwietnia.

Sobota 9: św. Marji Kleofas.
Niedziela 10: Palmowa, św. Ezechjela pr.
Niedziela 10: wsch. słońca o godz. 5.00, zach. o 18.24.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. Czytelników „Głosu Narodu", że w dzisiejszym numerze na ostatniej stronie zamieszczamy wykaz składek złożonych w Administracji naszego dziennika od 11 marca do 8 kwietnia.

WISŁA WZBIERA. Z powodu trwających od kilku dni deszczów, Wisła pod Krakowem znacznie wezbrała. Poziom rzeki dosięgnął już dolnych bulwarów. Barometr wykazuje stale ciśnienie atmosferyczne, toteż należy się spodziewać dalszych opadów.

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH dał się już zauważyć w naszem mieście ożywiony ruch. Na targach i po sklepach widzi się masy kupujących, na Rynku ustawiono stragany z barankami cukrowemi i gipsowemi, bazary cukierniane udekorowały wystawy sklepowe stosami słodyczy. Właściwy ruch da się jednak szczególniej odczuć w Wielkim Tygodniu.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 35—40 gr, niezbieranego 45—50 gr, śmietanki słodkiej 65—75 gr, śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł, 1 kg. masła zwycz. 7—7.20 zł, deserowego 8—8.60 zł, sera krowiego 1.80—2 zł, jaja za kopę 8.20—8.50, za sztukę 14—15 gr. Drób: kura 5—8 zł, kaczka żywa 6—8 zł, gęś żywa chuda 8—12 zł, gęś żywa tłusta 14—18 zł, indyk 20 do 28 zł, indyczka 14—18 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 17—18 gr, buraków 20—25 gr, marchwi 25—35 gr, selerów 40—45 gr, pietruszki 75—1 zł, cebula sprow. 60—70 gr, cebula kraj. 85—1 zł, kapusta biała szt. 60—1 zł, czerwona 60—80 gr. Ryby: 1 kg. karpia dużego 4.50—5 zł, na części 5.20 zł, szczupaka 5—6 zł, lina 4—4.50 zł, leszczy 5—6 zł, wiślanych drobnych 2.50—3 zł.

JESZCZE W SPRAWIE SKRZYNEK NA POPIÓŁ I ŚMIECI. Wskutek licznych zapytań Tow. katol. właść. realności oświadcza, że nie przyjmuje zamówień dla fabryki w Będzinie, mającej zastępstwo w Krakowie, gdyż Magistrat skrzynek pochodzących z tej fabryki dotąd nie zatwierdził, a nadto fabryka wspomniana nie jest chrześcijańska. Obydwa Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie dostarczają skrzynek ściśle według zatwierdzonego modelu robionych, a akwizytorzy są zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje.

TRUP DZIECKA W STAWIE. W sitowiu stawku obok fabryki gwoździ w Podgórzu znalazł Jan Sarna dziecko nieżywe, ownięte w szmaty, będące w stanie zupełnego rozkładu. Sarna podniósłszy pakunek i poczuwszy odór, rzucił z powrotem dziecko do wody a następnie zawiadomił o tem policję. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policji nie mogli z powodu zapadłej już ciemności trupa odszukać i dopiero wczoraj rano zarządzono dalsze poszukiwania za zwłokami.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Franciszek Jerzyk robotnik zgłosił do policji, że podczas przewożenia paczek z ul. Gertrudy na pl. Bernardyński skradziono na szkodę firmy Reich paczkę z obuwiem. — Włamano się do sklepu Bernarda Teinera kupca przy ul. Starowiślnej l. 36 i skradziono większą ilość wódek i likierów. — Aresztowano Władysława Skulskiego (l. 20) i Tadeusza Mastalskiego (l. 16), którzy w czasie przenoszenia sprzętów Romana Dereniewicza skradli teorebkę damską z biżuterją, wartości 500 zł. — Aresztowano Stefana Janowskiego (l. 26), który pod pozorem rozszerzenia swej pracowni wyrobów cukierniczych wyłudzał od szeregu osób większe kwoty pieniężne, poczem zużywał je na swoje potrzeby.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYTY PROF. DR. L. WACHHOLZA. W sobotę 9 bm. wygłosi prof. Uniw. dr. Leon Wachholz w Kolegjum wykładów naukowych (Rynek A—B 39) odczyt p. t. „Dzieje pośmiertne ciała ludzkiego", a w niedzielę 11 bm. „O sposobach chowania zwłok". Początek o godz. 7 wieczorem.

KONCERT KU UCZCZENIU PAMIĘCI BEETHOVENA odbędzie się staraniem Polsk. Związku muzyczno-pedagog. w niedzielę 10 bm. o godz. 7 i pół. Bilety u kier. art. prez. L. Grodzickiej (Grodzka 53), w firmie W. Smidowicza i przy wejściu na sale (1 i 2 zł).

WALNE ZGROMADZENIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA z odczytem Dr. Mączyńskiego „Przegląd spraw kościoła" odbędzie się w niedzielę 10 bm. o 4 popoł. w sali funkcjonarjuszy Magistratu naprzeciw Parku Krakowskiego przy ul. Juljusza Leo. Goście mile widziani.

WENTA SPOŻYWCZA odbędzie się staraniem „Rodziny Sierocej" w niedzielę 10 bm. o 2 popoł. w Ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej. Cel i dobór fantów zachęcają do najliczniejszego udziału.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Akropolis" (ceny zniżone).
Niedziela: „Proboszcz wśród bogaczy" (popoł.).
Niedziela wieczór: „Kancelista Krehler" (premjera). Nowość.
Poniedziałek: „Kancelista Krehler".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Sobota 9: Występ „Echa".
Niedziela 10: VI Poranek symfoniczny.
Poniedziałek 11: Ada Sari, śpiewaczka koloraturowa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: I. N. R. I. „Golgota".
UCIECHA. „Ulubienica Wiednia".
WANDA: I. N. R. I. „Golgota".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
WARSZAWA: I. „Miłość czy tron?". II. „W walce z Szeikiem Arabów". III. „Edzio Fredzio i Tadzio".
PROMIEŃ. „Żoneczka na urlopie".
REDUTA: „Dziewczęta złotego Zachodu", „Lwy w mieszkaniu" i „Krajobrazy Tatrzańskie".

—oOo—

FOERSTER, OSTRCIL, KRICKA I NOVAK oto nazwiska kompozytorów czeskich, których utwory wykona „Echo" na swoim koncercie dziś w sobotę w sali Starego Teatru. Kompozycje powyższe, najeżone niesłychanemi trudnościami kontrapunktycznemi, barwne a oryginalne w pomysłach, wymagały nadzwyczajnego nakładu pracy, tak ze strony prowadzących próby dyrektora Walewskiego i prof. Garbusińskiego, jakoteż i „Echistów". Ponadto z obcych autorów zaprodukuje „Echo" utwory Straussa, Mendelsohna, Regera, Brucknera i Schumanna.

Życie gospodarczo-społeczne.

Czem grozi nam udział zagranicy w Banku Polskim.

OBAWY P. WŁ. GRABSKIEGO.

Jedną z najdrażliwszych kwestyj w tak głośnym dziś problemie pożyczkowym, to sprawa t. zw. kontroli obcych czynników nad użyciem przez Polskę pożyczonych jej pieniędzy.

Dużą zwłaszcza polemikę wywołuje jej konkretna forma: udziału obcych czynników w Banku Polskim. W sprawie tej zabrał ostatnio głos twórca Banku Polskiego, b. premjer Wł. Grabski, który na łamach „Kurjera Warszawskiego" daje wyraz obawom, jakie budzi w nim udział zagranicy w naszej instytucji emisyjnej. Z uwagi na osobę autora i na aktualność tematu podajemy poniżej celniejsze ustępy z jego bardzo trafnych uwag:

Wielu osobom wydaje się — pisze b. premjer — że obca kontrola w Banku Polskim to temat o tyle specjalny, że prócz specjalistów nikogo nie powinien interesować. Jeżeli zatem znawcy przedmiotu orzekną, że obca kontrola w Banku Polskim jest dopuszczalna, to zdawałoby się, że opinja społeczna powinna być całkowicie uspokojona.

A może Bank Polski potrzebuje obcego kontrolera dlatego, żeby tą drogą zabezpieczyć dopływ potrzebnych mu środków?

Czyż jednak istotnie brakuje Bankowi kapitału akcyjnego i czy brakuje mu walut dla zabezpieczenia banknotów, lub powiększenia kredytów? Przecież zabezpieczenie złotego jest pełne, a kredyty, które są przez Bank przyznawane, nie są wyczerpywane.

Bank Polski bezpośredniego współudziału kapitału zagranicznego nie potrzebuje i sam pożyczki zagranicznej nie szuka.

Natomiast o pożyczkę zagraniczną zabiega rząd. O pożyczce bankowej nie mówi się wcale, **lecz tylko o pożyczce rządowej polskiej.**

Dlaczego zatem, jeżeli się mówi o pożyczce rządowej polskiej, Bank Polski miałby przyjąć do swego łona przedstawicieli obcego kapitału. Przedstawicielstwo to wolałoby być nie przy Banku, lecz przy rządzie polskim. Ale to ostatnie byłoby zbyt jawnem roztoczeniem nad Polską opieki. **Dla ukrycia zatem przed opinją publiczną tego, że obcy kapitał żąda opieki nad Polską, Bank Polski miał stać się kozłem ofiarnym. Miał on przyjąć do swego łona przedstawicieli obcego kapitału w specjalnym charakterze i ze specjalnemi uprawnieniami.**

Co będzie robiło takie przedstawicielstwo w Banku Polskim? Czy będzie ono kontrolowało, by środki Banku były należycie użyte i dawały jaknajwiększy pożytek naszemu społeczeństwu? Zapewne, że i na tę dziedzinę będzie miało zwrócone oko. Ale to nie będzie głównym jego celem. **W Banku Polskim to obce przedstawicielstwo nie będzie właściwie miało wiele do czynienia.** Dlaczego więc będzie ono w tym Banku urzędowało?

By via Bank Polski kontrolować rząd polski. Co może interesować takie przedstawicielstwo?

Niektóre pisma podają wyraźnie, że kontrola obca, której żądają nasi przyszli wierzyciele, ma na widoku, by dopilnować, ażeby rząd wywiązał się z przeprowadzania planu sanacyjnego, do którego przy zaciąganiu pożyczki się zobowiąże, oraz by zużytkował pieniądze z pożyczki otrzymanej zgodnie z tym planem. **Dowodzi to wyraźnej, zgóry powziętej do nas nieufności.**

W takim zaś stanie rzeczy należy sobie zdać sprawę z tego, że ciało obce, międzynarodowe, któreby zasiadło w Banku Polskim, dążyć będzie do tego właśnie, **by wytworzyć sobie pełnię autorytetu, jaki przysługuje czynnikom zwierzchnim.** Dla ciała tego Bank Polski i jego sprawy kredytowe będzie to tylko wąskie pole w pośród rozległych horyzontów spraw, które go będą itneresowały. Im więcej narodowości wejdzie do takiego przedstawicielstwa, tem szerszy zakres będzie jego zainteresowania i wpływów.

Gdyby Bankowi Polskiemu miała być narzucona rola parawanu dla obcej opieki nad Polską, byłby to koniec tej instytucji, która została przez naród polski utworzona w 1924 r., początek zdeprawowanej egzystencji spaczonego tworu, dającego przytułek zamysłom o wątpliwej wartości realnej, a niewątpliwie zgubnym ze stanowiska moralności państwowo-politycznej.

Na giełdzie akcyjnej lekka „haussa"

Zaobserwowana w czwartek lekka poprawa na giełdzie akcyjnej przerodziła się wczoraj w dość silną zwyżkę, która **udzieliła się prawie wszystkim papierom.** Zwraca jednak uwagę **poprawa kursów t. zw. akcji cięższych,** jak Banku Związku Spółek Zarobkowych, Zieleniewskiego, Górki, Sierszy górniczej, Elektrowni, Chodorowa, Chybia.

Na pogiełdziu również zwyżka. Tu zyskały silniej na kursie Jaworzno, Bank Polski, Cegielski, Lokomotywy. Zainteresowanie giełdą silne, obroty duże. Notowano: Bank Przemysłowy 21 gr, Bank Związku Spółek Zarobkowych 17.80 zł, Bank Ziemski Kredytowy 4 gr, Tohan 50—54 gr, Pharma 1.40 zł Zieleniewski 18 zł, Ortwein i Karasiński 3 gr, Pocisk 2.50 zł, Górka 34—34.50 zł, Siersza górnicza 4.10—4.20 zł, Azoty 94 gr, Elektrownia 38.50 zł, Krakus 35 gr, Chodorów 117 zł, Chybie 6.15 zł, **Jaworzno 18.90 do 19.25 zł,** Cegielski 37—37.25 zł, Lokomotywy 1.90—2 zł, Cmielów 33 zł, Nobel 4.45 zł, Bank Polski 136.50—138 zł, Premjówka dolarowa 54—55.50 zł.

Rynek walutowy nadal spokojny. Za dolara płacono w Krakowie 8.93—8.93 i pół zł, za dewizę 8.95 zł.

Oficjalna giełda walutowa: Dolar 8.91. Nowy Jork 8.93. Londyn 43.47. Paryż 35.10. Wiedeń, 125.83. Praga 26.51. Włochy 43.40. Szwajcarja 172.12. Holandja 358.24.

—o—

Przerost biurokracji magistrackiej w Krakowie.

Dyskusję szczegółową nad budżetem gminnym rozpoczęto we czwartek rozpatrywaniem działu I. (administracja) zamykającego się w wydatkach sumą 4,792.658 zł. R. m. dr. **Lang** zgłosił rezolucję w sprawie budowy pałacu sprawiedliwości w Krakowie (rząd nabył już na ten cel 15-morgowy kompleks przy alei Krasińskiego), oraz motywował sprawę rzekomego przeciążenia Członków Prezydjum tem, że za wiele czasu oddają drobiazgom kancelaryjnym i przyjmowaniu stron w sprawach, należących do referentów wydziałów.

Radca Ign. **Landau** domagał się zniesienia podatku od zaprotestowanych weksli oraz podatku od szyldów.

R. m. **Henryk Pachoński** przy omawianiu § 1. Działu I. „dotacja Prezydjum", poruszył srpawę zajmowania się wiceprez. Wielgusa **organizacją polityczną, a nie ogspodarką miasta.** Mowca stawia w związku z tem wniosek o skreślenie z dotacji Prezydjum 100 zł.

Następnie **ks. r. Kasprzyk** przy omawianiu pozycji w §. 2. (kancelaryjne wydatki: oprawa książek, zakupno papieru kancel.) domagał się, aby zamówienia na roboty introligatorskie i na dostawy przydzielano nie pojedyńczym wielkim handlom, ale by rozdzielano je pomiędzy szereg drobnych rzemieślników i kupców, gnębionych dziś kryzysem.

R. m. pos. **Holeksa** zwrócił uwagę, że pozycja: płaca prezydenta i 4 wiceprezydentów, w stosunku do roku 1914. podniosła się prawie o **200 procent** w złocie. Gdy w r. 1914 płace członków prezydjum miasta wynosiły ogółem dwadzieścia kilka tysięcy koron, to obecnie sięgają **90 tysięcy złotych** rocznie, co stanowi nadmierne obciążenie ludności, zwłaszcza gdy się uwzględni, że np. Poznań posiada tylko jednego wiceprezydenta, a miljonowa Warszawa 3 wiceprezydentów. Następnie podniósł rad. m. Holeksa, że wicepr. **Wielgus** oczywiście **nadużywa swego stanowiska,** posługując się lokalami miejskimi na zebrania partyjne przez siebie urządzane i zniewalając służbę magistratu do roznoszenia po mieście zaproszeń, sporządzanych również w biurach magistratu, przez personal z Kasy miejskiej opłacany. Jeżeli te praktyki p. Wielgusa nie ustaną, ludność będzie zniewoloną w innej formie przeciw nadużyciom zaprotestować.

Kraków, obecnie liczący niespełna 200 tysiecy ludności w stosunku do Lwowa, liczącego 230 tys. mieszkańców, wydaje w roku bieżącym na administrację prawie **półtora miljona złotych więcej** niż Lwów. Prezydjum miasta, na poczynione uwagi, że ten stan rzeczy jest jaskrawo anormalny i wymaga gruntownego zbadania i zasadniczej reformy, broni swojej gospodarki śmiesznymi argumentami, że egzekucja podatków gminnych i państwowych w naszem mieście tak licznego i kosztownego wymaga aparatu. Jeżeli Kraków w dalszym ciągu w ten sposób administrację miejską będzie rozbudowywał, za lat kilka połowę budżetu ten dział pochłonie, podczas gdy na cele produktywnej gospodarki, na inwestycje, bruk ulic i placów, utrzymanie dróg, na oświatę i kulturę będzie środków finansowych co rok mniej, ponieważ źródła dochodów są ograniczone i **ludność miasta żadnego nowego obciążenia podatkowego nie zniesie.**

W odpowiedzi na wystąpienia niektórych radców z większości rządzącej należy podkreślić, że Rada m. sama uchwala różne dokuczliwe podatki i opłaty jak np. podatek od szyldów, zaprotestowanych weksli i inne, następnie ci sami, co te ciężary na mieszkańców nałożyli żalą się na nie i występuje w obłudnej roli „obrońców".

W końcu mowca wezwał Prezydjum m. do niezwłocznego zajęcia się sprawą przygotowania nowego statutu miasta Krakowa, który powinien jaknajrychlej wejść w życie w celu umożliwienia przeprowadzenia wyborów nowej Rady miejskiej zgodnie z wolą ludności.

Po wyczerpaniu dyskusji, **większość Rady przyjęła dział I. według preliminarza.**

ROZTERKI W ZJEDNOCZENIU MIESZCZAŃSKIEM.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady m. w czasie głosowania nad działem I. administracja, przyszło do poważnej różnicy zdań wśród członków Zjednoczenia. Socjaliści postawili wniosek o utworzenie stałej Komisji, którąby przeprowadziła kontrolę administracji miejskiej. Prezydjum miasta wypowiedziało się stanowczo przeciw, uważając wniosek ten za wotum nieufności. Pomimo tego oświadczenia w głosowaniu kilku członków „Zjednoczenia" w szczególności pp. dr. Emilewicz, sen. St. Nowak, Kęsek łącznie z opozycją podniosło ręce za wnioskiem, wskutek czego wniosek miał widoki przejścia. W tej sytuacji prezes Zjednoczenia prof. Zoll podchodził do poszczególnych członków Zjednoczenia i groźbą wyciągnięcia najdalszych konsekwencji zniewalał ich do opuszczenia rąk. Ostatecznie kilku zjednoczeniowców się ugięło, nie dał się steroryzować rad. m. dr. Emilewicz, który głosował z opozycją. Wniosek upadł różnicą trzech głosów.

Na dzisiejszem lub jutrzejszem posiedzeniu Rady m. pojawi się zapowiedziany już wczoraj, wniosek rad. m. Kosobudzkiego o zniesienie miejskich podatków: od szyldów i zaprotestowanych weksli. Podatki te dają łącznie **160.000 złotych.** Zniesieniu podatków sprzeciwia się stanowczo Prezydjum miasta. Zobaczymy co zrobi Zjednoczenie z wnioskiem swego członka.

A. CONAN DOYLE. 2

Mylne poszlaki.

Przekład Bronisława **F a l k a.**

— Prawa stopa płaska, na lewą utyka.

— Tego nie zauważyłem.

— Przypatrzyłem mu się dokładnie. Ale mów dalej.

— Uderzyła mnie twarz jego, jej rysy i dziki wyraz oraz wężowe sploty siwych włosów, wymykających się z pod starego, słomkowego kapelusza.

— Bardzo dobrze, Watsonie. I cóż ci powiedział.

— Zaczął przedemną biadać nad swojem nieszczęściem. Szliśmy chodnikiem, a ja rozglądałem się dokoła. Dom był zupełnie zaopuszczony. Ogród zarastał trawą, a dowodem zaniedbania, było pozostawienie roślin i kwiatów ich własnemu losowi, zamiast powierzyć je opiece ogrodnika. Nie rozumiem, jak mogła na to patrzeć spokojnie kobieta. Dom był strasznie odrapany, ale zdaje się, że biedak sam sobie z tego zdawał sprawę i próbował złemu zaradzić, gdyż w sieni stał wielki kubeł z zieloną farbą, a Mr. Amberley trzymał w ręce lewej potężny pędzel.

— Zaprosił mnie do swego sanktuarjum, gdzieśmy długo rozmawiali. Był bardzo rozczarowany, że nie przyszedłeś sam. — Nie łudziłem się — mówił — aby moja skromna osoba, zwłaszcza po świeżej katastrofie finansowej, mogła wzbudzić zainteresowanie tak sławnego człowieka, jak Mr. Sherlock Holmes.

— Zapewniłem go, że nie wchodzą tu w grę żadne względy finansowe. — Nie, wiem dobrze, że pracuje dla sztuki — rzekł, ale może znalazłoby się i w tej sprawie coś dla niego ciekawego. Przedewszystkiem ludzka natura, doktorze Watsonie — czarna niewdzięczność. Czy odmówiłem kiedykolwiek jakiejś jej prośbie? Czy nie otaczałem najtkliwszą opieką? A ten młody człowiek, uważałem go prawie za syna. I oto, jak mi się wywdzięczyli. Oh, doktorze Watsonie, świat ten jest podły, podły!

Jęczał tak przez godzinę. Zdaje mi się, że nie przeczuwał grożącego mu nieszczęścia. Żyli samotnie, a obsługiwała ich kobieta przychodząca rano i odchodząca o szóstej wieczór. Tego wieczoru stary Amberley, pragnąc, aby żona się rozerwała, kupił dwa bilety na galerję do teatru Haymarket. W ostatniej chwili postanowiła zostać w domu, skarżąc się na ból głowy. Poszedł sam. Zdaje się, że to nie ulega wątpliwości, gdyż pokazał mi nieprzedarty bilet, który kupił dla żony.

— Ciekawe — bardzo ciekawe — rzekł Holmes, w którym nagle zbudziło się zainteresowanie. — Mów dalej, Watsonie. Słucham. Czy obejrzałeś ten bilet? Może pamiętasz numer?

— Owszem, pamiętam — odpowiedziałem z pewną dumą. — Był to numer trzydziesty pierwszy.

— Doskonale, Watsonie. Miejsce jego musiało mieć zatem numer trzydziesty lub trzydziesty drugi.

— Tak jest — odpowiedziałem. — Pod literą B.

— To wystarcza. I cóż ci mówił więcej?

— Pokazał mi swoją fortecę, jak się wyraził. Jest to pokój szczelnie zamknięty, o żelaznych drzwiach i ścianach, do którego jak mówił, nie potrafiłby się włamać żaden złodziej. Żona jego dorobiła jednak, jak się zdaje, klucz i wraz ze swoim kochankiem wyniosła kuferek z siedmiu tysiącami funtów, nie licząc papierów wartościowych.

— Papierów? Te dla nich nie mają wartości.

Właśnie. Opowiadał mi, że podał spisy ich na policję, aby udaremnić sprzedaż. Wrócił z teatru około północy i zastał dom splądrowany, drzwi i okna otwarte, a uciekinierów ani śladu. Nie otrzymał od nich odtąd żadnej wiadomości. Dał odrazu znać na policję.

Holmes dumał przez kilka minut.

— Wspominałeś, że malował. Co malował?

— Malował korytarz, ale drzwi i ściany pokoju, o którym wspominałem pomalował już uprzednio.

— Czy zajęcie to nie wydaje ci się dziwnem w tych okolicznościach?

— Trzeba coś robić, aby zapomnieć o troskach. Sam mi to wytłumaczył. Było to ekscentryczne, nie przecze, ale on sam jest człowiekiem ekscentrycznym. — Podarł w moich oczach jedną z fotografji żony — podarł w napadzie wściekłości. „Nie chcę widzieć więcej jej przeklętej twarzy" — zawołał.

— Cóż więcej, Watsonie?

— Jeden szczegół specjalnie mnie uderzył. Jechałem na stację Blackheath, gdzie wsiadłem do pociągu, kiedy w chwili, gdy ruszaliśmy z miejsca, ktoś wskoczył do następnego wagonu. Wiesz, Holmesie, że mam dar zapamiętywania twarzy. Otóż był to niewątpliwie wysoki mężczyzna o czarnych włosach, z którym rozmawiałem na ulicy. Ujrzałem go jeszcze raz na moście londyńskim, a potem zginął w tłumie. Jestem przekonany, że mnie śledził.

— To nie ulega wątpliwości! — rzekł Holmes. — Wysoki brunet z wielkimi wąsami i ciemnemi okularami, nieprawdaż?

— Jesteś czarownikiem, Holmesie. — W istocie miał ciemne okulary.

— A w krawacie szpilkę ze znakiem masońskim?

— Holmesie!

— Niema się co dziwić, mój drogi, Watsonie. Ale wracajmy do sprawy. Muszę się przyznać, że zagadnienie to, które z początku wydawało mi się prostem i niegodnem uwagi, przedstawia się teraz w świetle odmiennem. Po prawdzie pominąłeś w swojej wyprawie wszystko, co ma większe znaczenie, ale kilka szczegółów, które ci się same narzuciły, dają powód do rozmyślań.

— Cóż takiego pominąłem?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z ostatniej chwili.

Sowiety uznały długi rosyjskie?

Berlin. (PAT) Mimo urzędowego zaprzeczenia francuskiego Agencja Telegraphen Union donosi, na podstawie wiadomości z Moskwy. że rokowania sowiecko-francuskie w sprawie spłaty rosyjskich długów przedwojennych, zostały w części zakończone. Ambasador sowiecki w Paryżu Rakowsky otrzymać miał od rządu upoważnienie do podpisania z Francją umowy. w której rząd sowiecki uznaje długi państwowe Rosji w wysokości 450 miljonów franków złotych. Francja zaś w zamian za to przyznać ma Unji sowieckiej kredyty towarowe w wysokości 250 do 350 miljonów franków złotych. — Poza tem Sowietom zwrócona ma być tak zwana „flota Bizerta“. Z uwagi na konieczność uregulowania całego szeregu niezałatwionych dotychczas kwestyj technicznych, rokowania potrwają jeszcze jakiś czas, najwyżej jednak miesiąc.

Głosowania bez końca.

Wybór prezydenta Łotwy przewleka się.

Ryga. (PAT) Czwartkowe, trwające do godziny 1 w nocy posiedzenie sejmu, na którem miano dokonać wyboru prezydenta, pomimo 6 głosowań nie dało żadnego wyniku. Wobec równości głosów Kviesisa i Samuelisa socjaliści postawili kandydaturę posła w Londynie, Fryd. Vesmanisa, lecz i on nie uzyskał większości, otrzymał bowiem tylko 47 głosów.

W piątek po południu Sejm przystąpił do ponownego głosowania. Sytuacja w dalszym ciągu niewyraźna.

Król Ferdynand czuje się lepiej.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Bukaresztu donoszą, iż dzięki injekcji, dokonanej przez belgijskiego profesora Leroux przez zastosowanie środka, którego substancja jest tajemnicą profesora, stan zdrowia króla Ferdynanda polepszył się w sposób zdumiewający.

W związku z polepszeniem się stanu zdrowia króla, lekarze pozwolili na odbycie Rady koronnej przy łożu chorego. Tematem narad Rady, w której wzięli udział dwaj Bratianu, królowa Marja, przywódcy partji chłopskiej, oraz przedstawiciele duchowieństwa, była sprawa następstwa tronu. Podobno król wyraził życzenie, aby nastąpiło pojednanie Karola z rodziną królewską i polecił Radzie koronnej poczynienie kroków w tym kierunku.

Japonja sprzeciwia się

Wręczenie noty do Kantończyków odroczone.

Londyn. (PAT) Wręczenie noty rządowi kantońskiemu opóźnia się. ponieważ gabinet japoński sprzeciwia się żądaniu Anglji i Ameryki, aby naczelny komendant wojsk kantońskich oddał honory flagom Anglji, Ameryki i Japonji. Rząd japoński dał do zrozumienia, że doprowadziłoby to do upadku Czang Kai Szeka. co nie jest pożądane w interesie utrwalenia rządu narodowego w Chinach.

Rosja protestuje.

Pekin. (PAT) Jak Reuter donosi, sowiecki charge d'affaires doręczył przedstawicielom prasy kopię noty protestacyjnej w sprawie rewizji w ambasadzie sowieckiej. Nota powyższa podkreśla nienaruszalność budynków należących do ambasady i oskarża policjantów i żołnierzy Czang Tso Lina. że postępowali brutalnie względem osób znajdujących się w ambasadzie. — W końcu nota dodaje. że rząd moskiewski przedsięweźmie odpowiednie zarządzenia.

—o()o—

Szanghaj. (PAT.) Konsulat rosyjski został dziś otoczony przez członków europejskiego korpusu ochotniczego. Każdy wchodzący lub opuszczający konsulat poddawany jest rewizji. Konsul rosyjski zaprotestował przeciwko temu.

Londyn. (PAT.) Czang Tso Lin uzasadniał rewizję w ambasadzie sowieckiej tem, że 4000 uzbrojonych komunistów, których przywódcy stale mieszkali w ambasadzie, planowali spisek na jego osobę oraz chcieli urządzić krwawą rzeź między cudzoziemcami.

KANTOŃCZYCY ROZSTRZELIWUJĄ BOLSZEWIKÓW.

Londyn. (PAT) Zainicjowany przez Czang Kai Szeka ruch skierowany przeciwko komunistom rozwija się. Wielu agitatorów komunistycznych w Szanghaju, którzy posiadając broń odmówili oddania jej, zostało wczoraj wieczorem rozstrzelanych przez żołnierzy armji południowej.

—o()o—

Londyn. (PAT) Wczoraj wieczorem odbyła się ważna narada generałów armji południowej, którzy powzięli szereg uchwał zwróconych przeciwko komunistom. Postanowiono uchwał tych do wiadomości publicznej nie podawać.

TELEWIZJA.

Nowy Jork. (PAT) Towarzystwo „Bell Telephone Company“ w Nowym Jorku demonstrowało wczoraj z powodzeniem aparat umożliwiający widzenie na odległość. Przy rozmowach telefonicznych między Nowym Jorkiem a Waszyngtonem pojawiły się w zaciemnionym pokoju żywe obrazy mówiących osób, m. in sekretarza stanu dla handlu Hoevera.

Ograniczenie samowoli Trade Unionów.

nie przyjdzie łatwo.

Londyn. (PAT.) Stronnictwo liberalne uchwaliło wniosek zmierzający do odrzucenia rządowego projektu ustawy w sprawie zjednoczonych związków robotniczych. Stronnictwo potępia wprawdzie zeszłoroczny strajk powszechny, lecz uważa, że ewentualne zmiany w tej ustawie powinny być rozpatrzone przez specjalną komisję arbitrażową.

—o—

Debata szczegółowa nad budżetem gminy m. Krakowa.

ZAŁATWIONO DOTYCHCZAS DWA DZIAŁY.

W piątek zajęła się Rada m. działem II — budżetu. Pos. Holeksa wskazał w dyskusji na rażące zaniedbanie gmachu Sukiennic, który zarówno zewnątrz jest nadwerężony jak i wewnątrz, hala przedstawia obraz brudu i niechlujstwa. Pomieszczenie tam kramów było wogóle nieszczęśliwym pomysłem i rzeczą zarządu jest postarać się o przeniesienie kramów na inne odpowiednie miejsce. W tym duchu zgłosił pos. Holeksa odpowiednią rezolucję; r. Kluczka (socjal.) wytknął zarządowi miasta zaniedbanie placów i miejsc targowych, jatek, kramów itp., które urągają wymogom hygjeny. R. Pachoński zwraca uwagę na znikomy dochód jaki przynosi miastu Stary Teatr. Kontrakty z dzierżawcami są wprost podarunkiem dla nich z dobra gminnego. Olbrzymi lokal restauracyjny wraz z bufetem przynosi zaledwie 5.500 zł rocznego czynszu. Mowca stawia rezolucję o wybranie komisji trzech, celem zbadania umowy z lokatorami i wytyczenia danych na przyszłość.

Przemawiali dalej r. m. Drozdowski, Łuczko i r. Pachoński, który zainterpelował prezydjum o sprawę wolnych składów na Warszawskiem. W odpowiedzi na to przyznał p. Wielgus wbrew swemu onegdajszemu twierdzeniu, że kontrakt z Tymcz. Wydziałem Samorządowym jeszcze nie jest gotowy. Wiceprez. Schneider natomiast oznajmił, że gmina wygotowała właśnie memorjał do ministerstwa oświaty o subwencję na odnowienie Sukiennic. Wyjaśniono mu jednak, że jest to już — po uchwaleniu budżetu państwowego — musztarda po obiedzie, bo na wstawienie na ten cel kredytu jest już zapóźno.

Z koleji przystąpiono do działu III-go, deficyt teatru Słowackiego (360.000 zł), którego pokrycie uchwalono. W dyskusji sen. Adelman domagał się wyjaśnienia co do charakteru deficytu, tudzież proponował, by teatr miejski porozumiał się z katowicką operą co do wzajemnego współdziałania.

O ile z przebiegu dyskusji wnioskować można, debaty budżetowe przeciągną się do przyszłego tygodnia włącznie.

Jawność wydatków na zbrojenia.

Genewa. (PAT.) Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej rozważała na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu zagadnienie ograniczenia wydatków wojskowych. W sprawie tej projekt angielski nie zawiera żadnych propozycji. Natomiast w projekcie francuskim proponowane są ograniczenia ogólnej sumy wydatków budżetowych na obronę narodową. Sprawa ta wywołała dyskusję, w której wzięli udział Kato, Debrouckere, lord Cecil, Erick (Finlandja) i P. Boncour. Przedstawiciel Japonji Kato oświadczył, że co najwyżej może się zgodzić na jawność wydatków budżetowych na powyższe cele.

Lord Cecil uznając pożyteczność ograniczenia wydatków wojskowych wyraził pogląd, że powinno ono być stopniowo przeprowadzone i że na czas 5-letniego okresu, podczas którego obowiązywać ma kompromis, należy się na razie zadowolić jawnością wydatków wojskowych. W przeciwieństwie do tego, Paul Boncour podobnie jak i Debrouckere z wielką energją bronił ograniczenia wydatków wojskowych, które musi być przyjęte, zdaniem Paul Boncoura taksamo jak ograniczenie stanu ilościowego armji we wszystkich trzech rodzajach broni. Bez ograniczenia stanu ilościowego armji według poszczególnych rodzajów broni, nie może być mowy o ograniczeniu zbrojeń wogóle. Ograniczenie wydatków na cele wojskowe jest również możliwe jak ograniczenie stanu ilościowego wojsk i taksamo może być zaobserwowane i kontrolowane.

Celens nie boi się faszyzmu.

Ryga. (AW.) Interpelowany przez przedstawicieli prasy zagranicznej minister spraw zagranicznych Łotwy p. Celens zaznaczył, że pogłoski podawane przez prasę zagraniczną o rozwiniętym faszyzmie na Łotwie budzą zdumienie. Organizacje faszystowskie na terenie Łotwy, mówił minister Celens, są nielicznemi grupami, które ostatecznie dobrze rozumieją swą słabość i wiedzą, że w razie wystąpienia przeciwko demokratycznemu ustrojowi Łotwy, zostaną zniszczone. Poza oporem rządu natrafiliby faszyści na silny sprzeciw społeczeństwa łotewskiego.

—o()o—

Wyrok na Baua i M. Lindego.

Warszawa. (AW) Po dwugodzinnej naradzie sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozakowskiego wydał wyrok, mocą którego skazany został oskarżony W. Bau na 1 i pół roku więzienia, a oskarżony M. Linde na 1 rok więzienia. Oskarżeni pozostają na wolności z dotychczasowem zapewnieniem hipotecznem w wysokości 40 tys. zł. na Baua i 500 tys. zł. na Lindego.

—o()o—

Rumunia niezadowolona.

Bukareszt. (PAT.) Toasty wymienione pomiędzy hr. Bethlenem a Mussolinim wywołały niezadowolenie w opinji publicznej Rumunji. Poseł stronnictwa chłopskiego Devila zgłosił wczoraj w izbie interpelację w tej sprawie, na którą w poniedziałek odpowie minister spraw zagranicznych. Dzienniki wzywają do rychłego zwołania konferencji małej ententy celem omówienia sytuacji zagraniczno-politycznej.

Z rynku zbożowego.

Pszenica dworska krajowa 56—57; pszenica targowa 53—54; żyto dworskie 43—44; żyto targowe 41—42; owies dworski 38—39; owies targowy 38—39; jęczmień dworski 47—48; ziemniaki stołowe 11—12; mąka pszenna 45% krakowska 90—91; mąka pszenna krakowska 50% 89—90; mąka żytnia krakowska 60% 63.50—65. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych loco Kraków. Tendencja nagół słabsza, z wyjątkiem zbóż chlebowych.

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu“ od dnia 11 marca do 8 kwietnia b. r.

NA FUNDUSZ PRASOWY: Ant. Cudek 1 zł.

NA ŁAŃCUCH PRASOWY.

P. Michał Liwosz w Libuszy, wezwany przez ks. Józefa Gwiżdża składa zł 2; p. Henryk Molicki w Krakowie, zaproszony przez pp. Annę i Janinę Góreckie, składa zł. 5; p. Honorata Kulig w Zakopanem, wezwana przez p. Pawlicę składa zł. 3; Ks. Antoni Walocha w Sancygniowie składa zł. 5; Ks. Chabło, Chodaczków, składa zł. 5; p. Fr. Winnicki, Bryńce, Zagórze, składa zł. 2; pp. Julja, Helena i Jadwiga Miterzanki w Krakowie, wezwane przez ks. Vranę, składają zł. 4; Ks. Horodyski, prob. par. Krempy, p. Lipsko, zaproszony przez ks. T. Zdziebłowskiego, składa zł. 5; p. Aleks. Gostyński w Niedośpielinie, składa zł. 5; p. Jan Steich, sekr. gmin. w Ujanowicach zł. 5; p. St. Chwalibóg w Działoszycach, składa zł. 5; p. Władysław Koza, Kolbuszowa, składa zł 2; Ks. Antoni Zieliński, w Starym Zamościu składa zł. 2; Ks. Stefan Cichoń w Wolbromiu składa zł. 2; p. Bronisław Cholewianka w Woli Wadowskiej. składa zł. 3; p. Inż. Stanisław Cynk w Dobromilu składa zł. 5; p. Wanda Nenyczkowa składa zł. 5; Ks. prob. J. Okrent w Knurowie 5 zł.

POD „OPATRZNOŚĆ“: S. C. 2 zł.; Ks. Wł. Jórasz 5 zł.

POD „DOBRY UCZYNEK“ S. C. 2 zł; N. N. 2 zł. zam. kwiatów na trumnę śp. Róży Mączewskiej.

NA RODZINĘ SIEROCĄ. Kraków. Koło Zw. byłych Chyrowiaków zł. 30 zam. wieńca na trumnę śp. pułk. Bolesława Dunikowskiego; M. Michalik zł. 3.

NA CELE DOBROCZYNNE S. Samueli Felicjanki: Kazimiera Słowikowska w Szymbarku 5 zł. zam. kwiatów na trumnę śp. Henryka Groblewskiego; M. Michalik z Rytwian zł. 5; Ks. Józef Michalec w Grzymałowie zł. 10; T. Szwejcer, Rabka zł. 1.

DLA S. TRĘBICKIEGO: E. K. w Krakowie 2 zł; J. S. 2 zł; Henryka Rokicka z Iwanówki 3 zł.

NA MISJE W RODEZJI: N. N. zł. 1.50.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA N. M. P. W KRAKOWIE: Koło młodzieży w Zalasiu, p. Tenczynek zł. 15; Uczniowie kl. VII B. Gimn. męsk. w Jaśle zł. 30 z okazji imienin prof. Józefa Kasprzaka opiekuna klasy; J. Zdanowski zł. 10; Marja Müllerówna zł. 4; Marja Jurkiewiczowa w Cz. Dunajcu zł. 20; Leon Łękawy w Brodach zł. 5; Walerja Batyzowa w Bogucicach zł. 5; A. i B. Dyakowscy zł. 5.

DLA NIESZCZĘŚLIWEJ MATKI: Ks. Jan Wacławski w Rudniku zł. 3; pp. Zajączkowskie z Żywca zł. 5.

DLA STARUSZKI PROKURAD: Ks. Jan Wacławski w Rudniku zł. 2; M. Michalik w Rytwianach zł. 5.

DLA NAUCZYCIELKI F. Z.: Ks. J. K. Dynów zł. 3; Z. G. Rzeszów zł. 5; Anna Michalikowa, Sieniawa zł. 3.

DLA „ZROZPACZONEGO“: M. Michalik, Rytwiany zł. 5.

NA SCHRONISKO IM. Z. POPIELÓWNY: Miecz. Michalik, Rytwiany zł. 5.

DLA J. TARCZYŃSKIEJ: Z. G. Rzeszów zł. 5; Anna Michalikowa, Sieniawa zł. 3.

POD ROKITNA“: Szwantowscy zł. 10: Stanisław P. zł. 5: M. N. zł. 10; Bohdan Langer zł. 10; Ewa Hallerówna, Jurczyce zł. 5.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA NA SKAŁCE: A. i B. Dyakowscy zł. 5.

DLA PIASECKIEJ Z WRZEŚNI: Ks. Michał Sroka zł. 2.50; M. N. zł. 10.

Staruszka lat 89 cierpiąca skrajną nędzę prosi o jakiekolwiek wsparcie. Zgłoszenia: Zofja Prokurad, Kraków, Zwierzyniecka 8.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.